

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamazy otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

## PRENUMERACJA

zamiejscowa:		miejscowa:	
roczna	32 K.	roczna	24 K.
połroczna	18 K.	połroczna	12 K.
W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie.		Wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.	
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.			
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.			

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 36 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petikowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował w etacie lwowskiej Dyrekcji policji koncepistę policji, Karola Gładzińskiego, komisarzem policji, a praktykanta koncepcyjnego policji, Antoniego Pajęczkowskiego, koncepistą policji.

P. Namiestnik przeniósł koncepistę sanitarnego, dr. Wacława Stablewskiego, z Kałusza do Żydaczowa.

### Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie projektu budowy trzeciego mostu na rzecę Wisłę między Krakowem a Podgórzem odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropriacyjną w Krakowie dnia 24 sierpnia 1908, w Podgórzu zaś dnia 25 sierpnia 1908, ewentualnie i w dniach następnym i rozpocznie w każdym z powyższych dni o godzinie 10 przed południem.

Komisja zbierze się w pierwszym dniu w magistracie w Krakowie, w drugim zaś dniu w magistracie w Podgórzu o 10 przed południem.

Projekt budowy oraz wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą w magistratach w Krakowie i w Podgórzu, począwszy od dnia 8 sierpnia 1908, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarządy przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce magistratu w Krakowie, względnie c. k. starostwa w Podgórzu. lub przy komisji na miejscu.

Zarządy późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani uważani będą za zgadzających się z zamierzonymi robotami.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 sierpnia.

### Przeziąknięta struna.

Nawet rewolucjonistą będąc, nie należy przyrzekać więcej, niż dotrzymać można. Naj-

lepszym tego dowodem panujące dziś we Francji rozgoryczenie przeciwko koryfeuszom rewolucyjnego chóru. Ogół zwraca się przeciwko nim z tą namiętną zaciętością, jaka godzi n. p. we władze w państwach, obdarowywanych hojniej zapowiedziami i przyrzeczeniami, aniżeli przyznaniem pozytywnych swobód.

Aby uratować swą podkopaną powagę, sięgnęli radykalni do manifestacji masowych — a środek to bardzo niebezpieczny i już z tego względu hazardowny, że kosztą jego opłacają zazwyczaj ludzie zgoła niewinni, ofiary wypadku niewmięszane w samą sprawę. Tak przyszło do nieszczęśliwych zajść w Villeneuve, znanych czytelnikom naszym z depeesz. Wywołały one we Francji silne wrażenie, wszakże nie takie, jakiego pragnęli inicjatorzy i jakiego spodziewali się na pewne. Zamiast pociągnąć za sobą opinię publiczną, zwrócili ją przeciwko sobie — oto, jak mści się metoda przyrzekania bez pewności, że dać będzie można, co się przyrzekło.

Rząd francuski stracił tym razem cierpliwość i postanowił istotnych sprawców nieszczęścia pociągnąć do odpowiedzialności. Kierownicy C. G. T. — jak dla krótkości nazywają w Paryżu Związek robotniczy (*Confédération Générale du Travail*) staną przed kratkami sądowymi jako oskarżeni o zbrodnie przewidziane w §§ 209 i 210 kod. kar. (podburzanie do morderstwa i rabunku, jakoteż współwinę w takim podburzaniu). Zostali uwięzieni między innymi: generalni sekretarze Pouget i Griffuethes, sekretarz Bousquet, jakoteż znani agitatorzy Maile, Mancolin i Dreyl.

Pierwsze wśród nich miejsce zajmuje bezprzecznie Yvetot, fanatyk rewolucyjny, który z większą od innych zaciętością dokłada wszelkich starań, by jak najeruntowniej podkopać powagę państwa i władzy. Liczy on obecnie lat około 40 i jest z zawodu drukarzem. Wśród ludności przedmiejskiej Paryża obracając się od lat najmłodszych, wezwanie przesiąkł ideami rewolucyjnymi, a pracując w drukarniach pism radykalnych, tej niezawodnie okoliczności zawdzięcza płomienną swą swadę. Ulubioną jego ideą jest strejk generalny, ale nie pogardza Yvetot innymi także środkami walki. Antimilitaryzm pozyskał w nim gorącego zwolennika; nawet t. zw. *sabotage*, t. zn. robota z rozmysłu zła, znajduje u Yvetota poparcie. Ku chlubie jego wszakże nadmienić wypada, że w życiu codziennym ma to być człowiek bardzo prosty, o nadzwyczaj skromnych potrzebach. Jestto widocznie jedna z owych wojowniczych natur, które — na jakimkolwiek gruncie osadziłaby je Opatrzność — prowadziłyby walkę przeciwko wszystkiemu i wszystkim.

Jego towarzysz Bousquet wypłynął na

widownię przy sposobności kwietniowego generalnego strejku w branży żywnościowej. Dostał się wówczas — jednak na niedługo — do więzienia.

Na klasy robotnicze nie podziałało aresztowanie przywódców przygnębiająco; w kołach mieszczańskich przyjęło je z żywym zadowoleniem. *Figaro*, omawiając aresztowania, dziwi się, że pozostawiono w spokoju mistrza podlegaczy, Jaurésa.

On to, pisze cytowany organ, głównym jest winowajcą. On przyjął na się godność arazera najjaskrawszych wykroczeń, patrona najgubniejszych nauk. Przed nim rewolucyjne niedorzeczności nigdy nie były tak wysoką falą.

W ogólności ostatnie zajścia nie przysporzyły radykałom francuskim sympatyj. Chwiejni, którzy skłaniali się ku nim, teraz odstąpili od stronnictwa uprawiającego walkę dla walki. Przerzedziły się więc szeregi jeśli nie radykalne, to ich przyjaciół, na których radykałom bardzo zależeć musi, jako na kadrach zapasowych, mających dostarczać coraz nowych zastępów.

Przeziąknięta w Villeneuve strunę — musiała więc pęknąć wśród przykrego zgrzytu, którego echo porusza teraz prasę francuską wszystkich odcieni.

Paryż. *Humanité* ogłasza ostrą odezwę do publiczności, czyniąc rząd odpowiadającym za wydarzenia w Vigneux. Odezwą zapowiada, że zjednoczenie pracy urzędzi, celem stwierdzenia faktycznego stanu rzeczy szereg zgromadzeń w Paryżu i okolicy w dniu 8 b. m.

Na mocy rozporządzenia prefekta wykluczono „Zjednoczenie syndykatów Sekwan“ z paryskiej giełdy pracy. Zarządzenie to nastąpiło z powodu antypatrytycznej i anarchistycznej propagandy zjednoczenia, zadookumentowanej tem, że przemieniło się w prawdziwą filię ogólnego Związku pracy.

## KORESPONDENCJE.

Praga, 3 sierpnia.

(W gościnie u Czechów).

Przybycie Królewaków do Pragi przebiegało normalny tok sprawozdań z wystawy. Były to dni ogromnie miłe, nieustanną zmianą zgotowanych przez Czechów przyjęć najzupełniej absorbujących czas bawiących w Pradze i okolicy Polaków, którzy do wzięcia udziału w tej wizycie zostali przez komitet z księciem Zdzisławem Lubomirskim na czele,

jak najserdeczniej zaproszeni i zgłosili się te w liczbie pokażnej. Pomijając zupełnie oficjalną stronę tych odwiedzin, o której przebiegu i rezultatach doniosły telegramy, chcę wam dać tylko obraz dni polskich w Pradze, obserwowany pod kątem z abawy i rozrywki, na tle doprawdy bajecznie kolorowym. Do tego tła przyczyniła się przedewszystkiem wspaniała pogoda, którą mieliśmy bez przerwy. W porze, gdy w Galicji wylewały rzeki, gdy słońca niestanna stawała się utrapieniem letników, wstawała Praga codziennie prawie w poźłocie rannego słońca, a przez cały czas wizyty Polaków nie spadała ani jedna kropla deszczu. W przededniu wizyty Królewaków ogłosiły wszystkie czeskie dzienniki odezwę do narodu czeskiego, by drogie gości już na dworcach kolei, przez które osobny pociąg wiozący Królewaków przejeżdżał będzie, powitali jak najserdeczniej. Prym pod tym względem wiedzie dziennik *Den*, redagowany przez dr. Kramarza, który wystąpił z artykułem wstępnym; niemniej uroczyście witały przybycie Polaków *Narodni Listy* i *Hlas Naroda*. Krótsze wzmianki, ale równie serdeczne poświęciły tej wizycie: *Narodni Politika* (organ najbardziej dziś w Czechach rozpowszechniony, który w dniach powszednich bije 100.000 egzemplarzy, a przed dniem świątecznym, na czterech rotacyjnych maszynach około sto pięćdziesiąt tysięcy) i organ rolników czeskich *Venkov*. Zaproszony przez sekretarza wystawy p. Franciszka Hlavaczka, gorącego przyjaciela Polaków, mówiącego po polsku prawie bez usterki, człowieka o działalności wprost zdumiewającej, o genialnym zmyśle organizacyjnym, prawdziwego *spiritus movens* wystawy — udaje się na dworzec *severo — zapadni — statni — nadrazi*, gdzie w gronie kilku wybitnych Czechów ujmując wszystkich serdecznością i humorem jowialny staruszek, dyrektor Banku krajowego p. Prohaska, gdzie znajduje się także znany wszystkim przyjaciel nasz szery, były redaktor *Hlasu Naroda* p. Howorka i tłumacz polskich utworów na język czeski p. Wacław Kredba, tudzież redaktorowie, przybyli o dzień wcześniej z Warszawy: p. Fryze, redaktor *Kuryera Porannego* (pismo to zmieniało od czasu zaprowadzenia stanu wojennego w Królestwie, już dziesięciokrotnie swą nazwę) i redaktor Adam Dobrowolski (*Kuryer Warszawski*) z żoną zawsze piękną i miłą, która przybyła z wycieczką, by wziąć udział w polskim koncercie na wystawie. Całą prasę galicyjską reprezentuje tylko wasz korespondent...

Rozmowa toczy się po polsku, bo wszyscy Czesi, którzy wyjechali naprzeciw wycieczki mówią poprawnie po polsku. Całe towa-

wane córy Zachodu, o których Petroniusz powiedziałby: „za wąskie w biodrach“.

Wieczór zakończyło nieznanne w towarzystwach francuskich a tak cechujące gościnność polską „przyjęcie“ herbatą i zakąskami, oraz zaproszenie obecnych na wystawę obrazów w „Cercle international des Arts“, gdzie wspomniana wyżej poetka p. Scibor wystawiła kilka oryginalnych akwafort w towarzystwie zawsze cennych szkiców Olgi Boznańskiej, Karoliny Grabowskiej oraz mężczyzn: Buyki znanego tu portrecisty, Gottlieba, o którym krytyka francuska wypowiada słuszne pochwały, jako o talentcie oryginalnym, pełnym siły i napięcia (w portrecie rzeźbiarza Bugattiego), lub znakomitej prawdy (w postaci grubego pana, rozpartego w fotelu).

P. Granzow z Warszawy wystawił dekoracyjny, pełen słońca i jasności pejzaż, przedstawiający jakieś egzotyczne miasto z „Tysiącą i jednej nocą“, wymarłe na pozór, a żyjące wewnątrz bańską, która tajemniczą opowieścią idzie ku niemu przez most szary jak wody pod nim płynące, a słońce, w barwach niezliczone, zdobi białe mury.

Henryk Rózan.

2)

## Listy paryskie.

(Dokończenie).

Taż sama wszystko wiedząca opinia publiczna przedstawia w innym świetle, niż prasa, szereg tajemniczych morderstw (o których spełnieniu wiecie z telegramów), oraz rozmyślną bezwładność policji. Dość będzie rozpatrzyć bliżej sprawę malarza Steinheila. Żona jego była kochanką prezydenta Faure'a, natomiast malarz Steinheil otrzymał zamówienie na portret prezydenta i szereg innych portretów, płatnych po 30.000 fr. za sztukę. Żona Steinheila posiadała paczkę listów, adresowanych do niej przez rozkochanego prezydenta i udała się z nimi do odpowiednich osób, chcąc zbyć je za grubą sumę. Zainteresowane osoby wolały posiadać je taniej, bo jedynie za sumę najgłębsi złodziei, którzy z potrzeby stali się mordercami, a dla upozorowania czynu zabrali prócz listów także nieco biżuterji.

Zdała od zgiełku wielkomiejskiego kolonia polska, podzielona na liczne kółka, zgrupowana według rodzaju zajęcia, żyje swojemi sprawami, a rozrywki jej poważniejsze są od przeciętnej zabawy paryskiej. Przed kilku dniami otrzymaliśmy następujące zaproszenie: „*La française*“ *oeuvre de progrès féminin. Séction polonaise. Soirée d'inauguration sous la présidence de la comtesse Skarbek*“. W lśniących, białych, ślicznych, z kokieterijnym gustem, właściwym kobietom, urządzonych salonach na rue Lafitte, zebrało się grono tak uroczych i eleganckich „feministek“, że życzyłyby należało rozwiechrzonym zazwyczaj siostrzycom innych krajów, aby umiały tak łączyć postępek z poczuciem piękna i zewnętrzną kulturą.

Ze znaną erudycją wypowiedziała pani Marya Szeliga słowo wstępne, zapoznając publiczność francuską z kierunkami naszej kultury duchowej: „chcemy wam dać, rzekła, najpiękniejsze kwiaty z naszego ogrodu inteligencji, artyści nasi nie są ani banalnymi, ani imitatorami, również pisarze nasi, jako zbyt oryginalni, nie mogą być tłumaczeni na język francuski, raczej komentowani, o p o w i a d a n i“, i wnet jedna ze stowarzyszonych Francuzek, panna Blanche Al-

bane, z deklamatorskim zrozumieniem „opowiedziała“ kilka znakomitych, jednych a krótkich nastrojów młodej poetki i zarazem malarzki, kryjącej się pod pseudonimem Scibor. Poklask zyskała młoda pianistka panna Miłkowska, znana z koncertów, dawanych w Paryżu, lecz entuzjazyzm niekłamany wywołała hr. Skarbkówna swym doskonale wyszkolonym głosem, o szerokiej skali i modulacji bez zarzutu; psychiczna strona wykonania, zrozumienie i odczucie robi zapewne z młodej śpiewaczki pierwszorzędną pieśniarkę; program swój ułożyła rozmyślnie z najwzajemniejszego charakteru polskiego mających pieśni, czarowała w mazureku Niewiadomskiego „Otwórz Janku...“, wydobyla indywidualny głęboki tragizm w „Kozaku“ Moniuszki, a nieprzearty swój urok w postaci i głosie zaakcentowała wdzięcznym oddaniem piosenki Zarzyckiego „Między nami nie nie było“. Dodac należy, że tekst polski opowiadała, przed każdą z kolei pieśnią, jedna z deklamatorek po francusku.

Tryumf odniosły kobiety polskie zupełnie, a głos ogólny był jeden: ani inteligencja, ani talentem nie ustępują Francuskom, lecz wdzięk ich, swoboda i piękność przenosi daleko lalkowate i nieco... zdegenero-



rystwo, zajmując przedział III. kl. (Czesi są narodem zdemokratyzowanym) wyjeżdża do Kolina, gdzie osobny pociąg z Królewianami ma przybyć o godzinie 8 minut 15 wieczorem. Do nadejścia pociągu wycieczkowego mamy zaledwie trzykwadranse czasu, towarzysze Czesi zapowiadają nam jednak najsolenniejszą, że 45 minut wystarczy najzupełniej, by wypić w mieście Kolonie po jednym (oczywiście: większym) piwem. Kolin, nazywany bywa słusnie czeskim „Manszestrem“, jest w nim bowiem przeszło 200 fabryk; z gęstego lasu wysokich kominów, dzień i noc unoszą się słupy czarnego dymu. Kolin posiada także „Sokola“, który ma własną orkiestrę i uchodzi za „najdzielniejszego“. — W Kolonie ruch świąteczny jakiś i niezwykły; w oryndku ciągną drużyny sokole, strażę ochotniczą (*husicza*) i tłumy publiczności w kierunku dworca. Na peronie ścisk taki, że przejechać się niepodobna. Sokoli zajęli przednie ławki, zapalone mnóstwo kolorowych lampionów, jak na wielkim festynie. Przed Sokolami grupuje się Rada miasta Kolina z burmistrzem na czele. Jest jednak pewna okoliczność, która wszystkich oczekujących przyjazdu Polaków ogromnie martwi. Oto pociąg wycieczkowy zatrzymać się może tylko przy mianym w Kolonie, bo natychmiast po nim wyjeżdża *rychliki* (pospieszny). Orkiestra zaczyna grać wieniec pieśni polskich, pociąg wyjeżdża, witany okrzykami: „Niech żyją!“, występuje z wagonu Zdzisław ks. Lubomirski, wita go gorącą przemową burmistrz Kolina i gdy jest mniej więcej w połowie oracyi, słychać trąbkę sygnałową, wskakujemy do wagonów, które już są w ruchu, wyciąga się ku nam tysiące rąk, które mocno ściskamy (białe i drobne rączki są bardziej poszukiwane). Z wagonów padają w tłum: kwiaty, bilety wizytowe, a nawet małe haftowane chusteczki, pociąg idzie coraz szybciej, widać już tylko długą smugę światła i dolatuje echo grzmiących z tysięcy pierśi okrzyków: *Na zdar Polakom!*

Dostrzegamy jednak, że smuga światła nie ma końca... Oto na przyjeździe pociągu wyszli gromadnie wieśniacy, tłumy ludu witały naszych okrzykami na mniejszych stacjach, gdzie pospiesznie się nie zatrzymuje. Widać z okien pociągu wiele domów przydrożnych iluminowanych... W oddali na tle nocy ciemnej ukazuje się olbrzymia luna światła, a na jej tle długie sznurki złotych perełek, tworzących najwyraźniej kontury pałaców wystawy. Z pierśi jadących dobywa się okrzyk podziwu, Królewianki klaszcza w rączki, wyjeżdżamy na dworzec kolei Złotej Pragi. Pociąg zajechał przed peron, który jest przez chwilę t. j. aż do zatrzymania się pociągu, zupełnie pusty. Wtem otwarto na oścież wierzaje dworca. Niepowstrzymaną falą płyną tłumy ludzi i zalewają cały peron aż po brzegi. Ścisk jest taki, że Polacy z wagonów ledwie wydostać się mogą. Powitania serdeczne, uściski, okrzyki, które jednak na dany znak przycehają i rozpoczynają mowę powitalną wiceprezydent miasta, dr. Antoni Sztých. Rozumiemy każde słowo akcentowane silnie. Po nim drugi mowca wita z entu-

zyzmem Polaków w słowach gorących i podniosłych. To też przewodniczący komitetu zjazdu, ks. Lubomirski, miał w odpowiedzi swej nader trudnej do spełnienia zadanie. Trzeba było nastroić się do tego samego, a nawet do wyższego kamertonu. Wywiązał się jednak z zadania tego wprost znakomicie! Doносnym, stentorowym głosem, który rozlegał się po całym peronie, zaczął od słów: „Zaprawdę większe trzebaby mieć serce na pomieszczenie tych wszystkich naszych uczuć gorących“ i na wyżynie tej złotoustej utrzymał się, aż do końca. Mowę jasnie oświeconego kniżę (Czesi ten tytuł powtarzali przy każdej sposobności z zamiłowaniem większym niżby się tego potak zdemokratyzowanym społeczeństwie spodziewać można) przyjęto z niedającym się opisać entuzjazmem.

— To jest niesześć nasze — mówił do mnie bogaty kupiec z nad Weławy — że nam w pień szlachtę wycięto pod Białą Górą, że my tak, jak wy, nie mamy czeskiej arystokracji. Takie karyatydy ojczyzny są niezbędnie potrzebne i brak ich ogromnie nam się uczuwać daje. U nas w Czechach rej wodzi arystokracja niemiecka, która zawsze i wszędzie swoich popiera.

Fala ludzi zaczyna płynąć ku wyjściu. Tuż koło mnie toruje sobie drogę jakieś nadobne dziewczątko, słyszę słowa: „Boże kochany, jakże się zdążyć wydesta!“, więc przedstawiam się na poczekaniu i podaję rękę wnieście generała Chranowskiego, założyciela największego polskiego gimnazjum w Warszawie i tak już razem, wśród szpalery wyciągających ku nam dłonie Czechów i Czeszek zdążamy ku wyjściu. Pochód na chwilę się wstrzymuje, bo ktoś dodatkowo przemawia.

Jestto inżynier Matijewicz, który mówi dość przeciętnie, publiczność jednak oklaskiwała go żywo, jak się dowiedziałem później z tego powodu, bo część publiczności myślała, że przemawia Sienkiewicz. Pogłoska o przybyciu Sienkiewicza, mimo listu, w którym usprawiedliwiał się, że z powodu silnego bólu gardła w wycieczce udziału wziąć nie może, utrzymywała się długo.

Z dworca, w ciągłym otoczeniu tłumy, który wstrzymywał ruch dorożek udali się goście polscy do hotelu pod „Czarnym koniem“, gdzie wszystkim uczestnikom wycieczki rozdano kwatery. Na drugi dzień odbyło się powitanie gości w wielkiej sali ratusza staromiejskiego, gdzie na obydwu ścianach bocznych wiszą ogromne obrazy, znane z wystaw w całej Europie, znakomitego czeskiego malarza Wacława Brożika: „Zasądzenie Jana Husa“ i „Wybór Jerzego z Podiebrada na króla czeskiego“. Po mowach powitalnych nastąpiło zwiedzanie ratusza, po którym oprowadzali przybyłych radni miasta, wyjaśniając znaczenie pamiątek.

Ratusz król głównego miasta Pragi, czyli dawniejszy dom radny Starego Miasta Pragi, jednego z czterech miast, z których w r. 1784 teraźniejsza Praga powstała, składa się z kilku kamienic, częściowo przebudowanych. Pierwotny dom radnych, narożna kamienica, został przez gminę kupiony w r. 1338 i wybudowano wówczas wieżę i kaplicę.

W r. 1399 zniszczył ten budynek pożar. Kiedy po husyckiej wojnie gmina wzrosła, przystąpiono do godniejszego urządzenia zabudowania Rady gminnej i powiększono je w r. 1458 o duży dom sąsiedni. Tu urządzono nową salę radnych z gotyckim sklepieniem, wspartą na dwu filarach, z 7 oknami, wykonanymi na wzór okien w kaplicy. Naokoło wieży wybudowano w r. 1510 szereg sklepów, ponad którymi była z balustradą galeria.

K. Z.

## Z pod berła rosyjskiego.

(Uniwersytet warszawski. — Jubileusz Słowackiego. — Zjazd misyonarski w Kijowie).

Bardzo interesującą korespondencją o obecnym stanie kwestyi otwarcia Uniwersytetu warszawskiego zamieściło w jednym z ostatnich numerów *Nowoję Wremia*:

„Kancelarya Uniwersytetu warszawskiego przygotowuje się do rozpoczęcia w jesieni wykładów, które przerwano dwa lata temu z powodu osławionego strejku, podjętego w celu spolonizowania Uniwersytetu. Podań o przyjęcie w poczet studentów napływa dość, chociaż o wiele mniej, niż dawniej.

„Jednak najgorzej, że „prośb polskich“ prawie niema. Główny kontyngens przyszłych studentów, to — Żydzi, którzy złożyli przeszło połowę podań. Drugie miejsce zajmują seminarzyści z Rossyi, zwabieni tem, że oprócz filologicznego i matematycznego fakultetów, otwarto dla nich dostęp i na medycynę. Jest dużo Rossyan, lecz ze stanu duchownego, trochę Litwinów i Ormian, a Polaków bardzo mało, jednak i ci pochodzą z okolicnych gubernij. W ten sposób bojkot Uniwersytetu rosyjskiego ze strony „przywilejnych“ Polaków trwa w całej sile i rozciągłości z tą tylko różnicą, że do poprzednich czysto politycznych motywów przyłączono teraz i quasi-praktyczne.

„Gdy zagadnienie o otwarciu Uniwersytetu zostało ostatecznie rozstrzygnięte, odbyło się posiedzenie liderów partij polskich. Co robić? Naradzano się nad dalszym bojkotem — to się rozumie samo przez się. Lecz trzeba było nadać bojkotowi przywoity, że tak powiem, legalny charakter, żeby nie rzucał się w oczy ten fakt, że polska młodzież, unikając Uniwersytetu rosyjskiego w Warszawie, kształci się setkami w Uniwersytetach w Rossyi.

„Kierownicy polskiej opinii starają się wyzyskać właśnie ten fakt dla swoich celów.

„Prawda, my wychowujemy swoją młodzież w Uniwersytetach rosyjskich — mówią — i to najlepiej dowodzi, że nie wykład rosyjski jest powodem bojkotu Uniwersytetu w Warszawie. W innych Uniwersytetach nasze dzieci również uczą się po rosyjsku, lecz uczą się tam pod kierunkiem profesorów, godnych tej nazwy — ludzi nauki, zdolnych wzniesić zamiłowaniem do niej i ukazać drogę do wiedzy. Tam nasza mło-

dzień nie tylko się kształci, lecz i poznaje się z narodem rosyjskim w osobach najlepszych jego przedstawicieli. Z Uniwersytetu warszawskiego w jego obecnym stanie młodzież nasza wynosi tylko nienawiść do Rossyi, gdyż widać Uniwersytet warszawski dać nie może. Pominąwszy już to, że wykłady profesorów tego Uniwersytetu zmierzają do celów, nie mających nic wspólnego z nauką, skład profesorów, jako przedstawicieli czystej nauki, na tyle nie odpowiada celowi, że nauczyć się czegośkolwiek tutaj nie można“. I dla potwierdzenia tego, cytuje się znany pamflet Dubrowskiego: „Nauka urzędowa w Królestwie Polskiem“.

„Trzeba przyznać, że argument dla usprawiedliwienia bojkotu wybrano bardzo mądre. Uniwersytet warszawski, ze względu na skład profesorów, zajmuje bez wątpienia ostatnie miejsce wśród Uniwersytetów Rossyi. Sił znanych w nauce zupełnie w nim niema. A ponieważ skład profesorów został dawny, Polacy mogą bojkotować Uniwersytet na podstawie „prawnej“. A bez słuchaczy polskich Uniwersytet warszawski będzie kosztował bardzo drogo. Do strejku szkolnego, kiedy liczba studentów dochodziła do 1500 słuchaczy, każdy słuchacz tego Uniwersytetu kosztował o 30—35 pre. drożej, niż student innych Uniwersytetów w państwie! Teraz, kiedy liczba zmalała do jednej trzeciej, wychowanie jednego studenta będzie kosztowało przeszło dwa razy drożej, niż studenta każdego Uniwersytetu rosyjskiego. Na to właśnie liczą Polacy. Ostatecznie rząd będzie musiał zamknąć Uniwersytet w Warszawie, jako za drogi. Trzeba temu przeszkodzić, póki jeszcze czas“.

Jak jednak zaradzić wytworzonej przez dążności rosyfikacyjne sytuacji — o tem korespondent nie pisze.

\*

Z powodu zabronienia przez władze obchodu jubileuszowego na cześć Juliusza Słowackiego, który to obchód projektował wybrany *ad hoc* komitet urzędzie w Warszawie w roku przyszłym — korespondent warszawski kadeckiej *Rieczy* pisze:

„Rząd odmówił Polakom prawa uczczenia ich geniusza narodowego — Juliusza Słowackiego.

„Komitet, zajęty zorganizowaniem uroczystości jubileuszowych w setną rocznicę urodzin jednego z trzech koryfuszów poezyi polskiej, zwrócił się do generał-gubernatora warszawskiego z prośbą o zalegalizowanie komitetu. Adam hr. Krasiński otrzymał odpowiedź, że prośba ta została zakomunikowana ministrowi spraw wewnętrznych, który jej nie uwzględnił.

„Jak wiadomo, stosunek władz rosyjskich do kultu wielkich ludzi w Polsce miał zawsze bardzo symptomatyczne znaczenie: był barometrem, określającym siłę napięcia polityki rosyfikacyjnej w Polsce. Tak naprzykład w okresie najzwęższej rosyfikacji, aż do dymisji generał-gubernatora Hurki i kuratora okręgu naukowego, Apuchtina, uczeze-

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### NAJMLODSZA.

Z francuskiego.

IX.

(Ciąg dalszy).

— Więc ostatecznie schodzisz na dół, czy nie? — nalegała Tonia. — Wiesz, iż twoja zaciekłość do rozpacz doprowadza papę. Przed chwilą widziałam, że miał żyć w oczach, a jeżeli nie zejdziesz, to go dobije!

— Powiesz, że mam migrenę.

— Czy chcesz, aby ci co przysłać do jedzenia? — dodała obojętnie Lucyla.

— Nie, chcę, aby mi dano spokój.

— Jak ci się podoba!

Wyszły. Skoro tylko się wyniosły, Pauletką wstała i nerwowym ruchem zamknęła drzwi na klucz. Potem rzuciła się znowu na łóżko i zaczęła szlochać. Ze wszystkiego, co siostry jej mówiły, jedno najbardziej ją dotknęło, to zmartwienie, jakiego doznała ojciec z powodu jej postanowienia. Serdecznie kochała tego poczciwego Pontala i była w rozpacz, że przykróść mu wyrządzała. Ale cóż?...

Wylumaczy mu wszystko i w końcu zrozumie, że to, czego od niej wymagano, było poświęceniem okrutnym, niemoralnym, ponad jej siły...

Upłynęła godzina. Przez otwarte okna sali jadalnej aż do niej dochodziły odgłosy i śmiechy gości, sześć talerzy i to do reszty zdenerwowało smutną Pauletkę. Myślała o Rivoalenie, o Le Dantec, o zmartwieniach

pana Pontal i znowu we łzach się rozpływała...

Usłyszała kroki na korytarzu; ktoś zatrzymał się przed drzwiami i próbował klamki.

— Kto tam? — szepnęła z bijącym sercem.

— To ja, drogie dziecko — odrzekł jęklwym głosem pan Pontal — otwórz, proszę ciębie...

Poszła odsunąć zasuwkę i z ostatnim łkaniem w piersi:

— Wejdz, papo! — szepnęła łagodnie.

X.

Pan Pontal wszedł krokiem ciężkim, z pochyloną głową, z czerwonymi oczami i skrzywionemi troską ustami. Z miną człowieka znieśczonego, zgnębionego od losu, opadł na krzesło przy stoliku toaletowym, oparł czoło na rękę i siedział przez chwilę nie nie mówiąc. Widząc tę twarz zmienioną i to przygnębienie, Pauletką doznała wyrzutów sumienia i litość ją zdjęła. Ukłękła miłutko u stóp pana Pontal, złożyła ręce na kolanach ojcowskich i szepnęła.

— Biedny papo, zmartwiłam ciębie... Czy się na mnie gniewasz?

Podniósł ramię do góry a potem je opuścił zmęczonym ruchem.

— Przebac mi, papo i posłuchaj...

Z mamą niema a sposobu porozumieć się bez gniewu... ale ty jesteś dobry i zrozumiesz mnie. Pomyśl, że ja mam dopiero dziewiętnaście lat a pan Le Dantec prawie sześćdziesiąt... Jest to człowiek bardzo dobry, zacy, nie przeczę, ale doprawdy zanadto stary; niepodobna mi byłoby go pokochać, zniemawiałabym go i wkrótce wzajemnie niecierpielibyśmy się... Dość już jednego nieszczęśliwego małżeństwa w rodzinie, a ty papo, przecież nie możesz chcieć, aby twoja „ostatnia“ była nieszczęśliwą na całe życie?...

Proszę ciębie, papo, nie miej mi za złe i przyznaj, że mam słusność...

Pan Pontal wydał głębokie westchnienie.

— Przyznaje... masz słusność... okrutną słusność!... Pojmuję do pewnego stopnia twoje wstępy i właśnie dlatego boleśniej mnie dotykają kłopoty, które nam spadły na głowę.

— Jakie kłopoty? — zapytała Pauletką, otwierając wielkie oczy ze zdziwienia.

— Znajdujemy się w ciężkiej sytuacji... Oto fakt brutalny, drogie moje dziecko! Wolałbym oszczędzić tobie wyznania zmartwień, które nas trapią. Ale ponieważ mnie pytasz, obowiązkiem moim jest powiedzieć ci prawdę. Jesteśmy moralnie i materialnie w pozycji bez wyjścia... Jeżeli cud jaki nam nie dopomóż, stracimy nie tylko co posiadamy, ale także poszanowanie, stanowisko w świecie, nawet moje miejsce profesora w liceum, to znaczy, mój zarobek...

— Papo! — bąknęła przerażona dziewczyna — to niemożliwe!... Przesadzasz chyba?

— Dałby Bóg! — odrzekł potrząsając głową tragicznym ruchem; — nie nie przesadzam, niestety przeciwnie, jak się o tem zaraz przekonasz. Wczoraj, byłaś zdziwiona zobaczywszy Desjoberts przy stole... Czy zastanowiłaś się, w jakim celu przybył do Morgat?

Pauletką wruszyła lekko ramionami. Rzeczywiście, wcale się nad tem nie zastanawiała, gdyż radosne wzbudzenie nadto serce jej przepełniło, absorbując całą jej istotę, robiąc ją obojętną na czyny drugich.

— Mój Boże — wyznała — myślałam poprostu, że pragnie pogodzić się z Tonią.

— A więc, byłaś w błędzie. Desjoberts przybył tu w innych, mniej szlachetnych celach. Przeczytał w gazetach sprawozdanie o nieszczęsnem przedstawieniu „Królowej Dahut“ i był wściekły, że jego żona poka-

zała się na deskach teatralnych... co do czego, ma potrochu słusność. Gdyby mnie posłuchano, Tonia nie robiłaby z siebie widowiska w towarzystwie tych komediantów. Ale w czem twój szwagier przebrał miarę, to w tem, że korzystając z protektu, zrobił nam brutalną scenę, wywierając rodzaj bezczelnego szantażu i wymagając natychmiastowej wypłaty posagu w sumie czterdziestu tysięcy franków, w przeciwnym bowiem razie grozi podaniem o rozwód.

— A to ładny pan! — zawołała Pauletką oburzona.

— To ładak! oświadczył pan Pontal surowo — ale ja go znam, wykona swoją groźbę, bo ma serce nie znające litości!... I oto jesteśmy oboje z twoją matką wobec tej rozpaczliwej alternatywy: zapłacić czterdzięci tysięcy franków, albo narazić się na skandal rozwodu. W pierwszym wypadku, byłaby to ruina, bo nie posiadamy tej sumy; trzeba nam będzie szukać pożyczki, sam nie wiem gdzie... i chyba przyjdzie nam wyprzedać wszystko, aż do mebli... A jeżeli, w drugim wypadku, Desjoberts poda o rozwód, moja sytuacja będzie stracona w sposób niepowetowany... Będę zmuszony opuścić liceum i nie przyjeżdżę podobnej klęski!

Pauletką, zgnębiona, nie nie odpowiadała. Łkanie znowu uwieźło jej w gardle; obejmowała ojca ramionami i konwulsyjnie płakała.

Pontal także wydawał się jakby zarażony tym płaczem i raz po raz ostentacyjnie gniótł pięścią jedno to drugie oko.

— Papo — szepnęła młoda dziewczyna — nie rozpaczaj... Pójdę pomówić z moim szwagrem... Zawstydzę go, wykażę nieuczciwość postępowania i tak bardzo będę go prosić, że ustąpi.

(Ciąg dalszy nastąpi).



nie i uwiecznienie pamięci wielkich Polaków „nie odpowiadało planom i widokom władzy“. Przez długie lata Warszawa była pozbawiona prawa ozdabiania swoich kwater i placów pomnikami wielkich przedstawicieli nauki i literatury polskiej. Adam Mickiewicz podlegał takiemu ostracyzmowi rządowemu aż do zamianowania generała-gubernatorem ks. Imiretyńskiego“.

Tu korespondent wspomina o udziale w tym czasie pozwolenia na wzniesienie w Warszawie pomnika Mickiewicza i o wrażeń dodatni, jakie to pozwolenie wywołało w społeczeństwie polskim.

„Cały naród polski — kończy korespondent — całe Królestwo Polskie, Galicya i Księstwo Poznańskie — przygotowywały się i przygotowują do uroczystego obchodu setnej rocznicy Juliusza Słowackiego. Polacy postanowili przewieźć zwłoki Juliusza Słowackiego z Francji do jego rodzinnego kraju, wzniesić mu pomnik, urządzić na jego cześć święto narodowe i t. d. — Polacy czczą pamięć wielkiego polskiego romantyka ze szczególnym pietyzmem religijnym, to też łatwo sobie wyobrazić, jakie uczucia budzi w kulturalnych warstwach społeczeństwa polskiego niespodziewane zgoda nałożenie *vetu* rządowego na apoteozę poety narodowego“.

Na onegdajszym posiedzeniu zjazdu misjonarskiego na wniosek komisji antykatolickiej, oprócz uchwał podanych już przez nas, zjazd uchwalił jeszcze następujące wnioski:

1. wzbrownić wstępu w granice państwa rossyjskiego misjonarom zagranicznym;
2. żadna z cerkwi prawosławnych nie może być oddana jakemukolwiek z wyznań nieprawosławnych;
3. wszcząć starania o wyodrębnienie Chełmszczyzny z Królestwa Polskiego;
4. czynić starania o sprzedaż włościanom za pośrednictwem banku włościańskiego tych majoratów, których właściciele nie mieszkają w swych majątkach;
5. domagać się ustanowienia miesięcznego terminu dla upominania osób, które chcą przejść z prawosławia na inne wyznanie; żądać, aby gubernatorowie nie pozwalali na przechodzenie na katolicyzm, póki nie otrzymają odpowiedzi od duchownych władz eparchialnych. Księża, którzy przed upływem terminu przyjmowali te osoby na łono Kościoła katolickiego, winni być karani;
6. wszcząć starania o przywrócenie prawa, iż ziemie obywatelskie w guberniach południowo-zachodnich i zachodnich mogą być sprzedawane tylko Rosyjanom.

Petersburski *Kraj* pisze o uchwałach kijowskich:

Coraz smutniejsze sprawa wrażeń zjazdu misjonarzy prawosławnych w Kijowie. Zaczęło się od uchwały, zalecającej zakazanie prawosławnym małżeństw z niewiercami. Potem otrzymaliśmy wieści o zdumiewających przemówieniach archiereja wołyńskiego Antoniusza, o występach p. Skworcowa, który za czasów Pobiedonoscewa, którego był niejako *alter ego*, zamykał w Suzdalu i monastyrze Sołowieckim, „niewłaściwie myślących“ przedstawicieli duchowieństwa, o dziwnych dysputach z sekciarzami. Wszystko, nie wyłączając mowy inauguracyjnej metropolity petersburskiego, zimnej jak lód i spokojnej jak grób, składa się na obraz takiego wywyższenia, takiego braku ducha chrześcijańskiego, że zwątpić można o przebudzeniu się Cerkwi, która tylko w opiece władzy świeckiej i pod jej strażą szuka obrony i oręża w walce z innymi wyznaniami. Nawet *Nowoje Wremia* uważa za właściwe podkreślić jałowość duchową zjazdu, i w świetnym artykule współpracownika swego, p. Rozanowa, zowie uczestników zjazdu czcicielami form zewnętrznych i obrządków błyskotliwych, z których duch uleciał. Zaznacza też p. Rozanow demagogiczność poglądów archiereja wołyńskiego, jednego z najwybitniejszych w chwili obecnej przedstawicieli Cerkwi urzędowej, który w ciemności i „pokorze“ ludu widzi najmocniejszą jej podstawę. W rzeczywistości lud ten łaknie pokarmu dla duszy, którego „misyjonarze“ dać mu nie mogą. Przeciwnie — kończy p. Rozanow — składają się te dusze w ofierze formalistycznej, i zdaje się to wszystko jakby dalszym ciągiem owych ofiar krwawych, które składano niegdyś w Kijowie na ołtarzach beżków Peruna i Wołosa.

## Otwarcie Sejmu fińskiego.

Wczoraj po uroczystym nabożeństwie w rossyjskiej katedrze w Helsingforsie odbyło się otwarcie Sejmu fińskiego w sali tronowej pałacu cesarskiego.

Generał-gubernator Bekmann w otoczeniu orszaku i członków senatu odczytał następującą mowę tronową:

„Zastępcy fińskiego narodu! Prawie sto lat upłynęło, odkąd Finlandya stała się częścią rossyjskiego państwa. Pod potężną ochroną Rosyi obszar ten doszedł do znacznego materialnego i duchowego rozwoju. Ku naszemu wielkiemu ubolewaniu nie

rozwicko się także równocześnie uczucie solidarności ludności fińskiej z ludem rossyjskim, poczucie, że słuszne są nałożone na ten obszar przez rossyjskie państwo obowiązki, w którego zwierzchnictwie posiadaniu obszar ten się znajduje.

W dyskusji w Sejmie, otwartym z początkiem lutego 1908 kilkakrotnie wyrażano przekonanie, które dowodziło istnienia całkiem fałszywej oceny położenia Finlandyi wobec związku naszego państwa i zobowiązań, z mocy tego stosunku na ludność fińską nałożonych. W końcu uchwałą Sejmu, powziętą w nocy 15 marca b. r. ogłoszono bardzo ostry wyrok o zarządzeniach, wydanych zgodnie z najwyższą wolą. Kiedyśmy Sejm rozwiłzali, nakazaliśmy wyznaczenie nowych wyborów i zwołaliśmy ten Sejm. Prosząc o błogosławieństwo Boże dla przyszłych prac Sejmu, ufamy silnie, że będziecie panowie przejęci solidarnością interesów Finlandyi z interesami całej Rosyi.“

Po odczytaniu mowy tronowej, zabrał głos prezydent Sejmu, Svinhond i zwrócił się z następującymi słowami do generała-gubernatora:

„Zgodnie z ustawami zasadniczymi zbiera się fiński Sejm po nowych wyborach, celem współdziałania w uporządkowaniu finansów, w ustawodawstwie i w urzędowaniu prawa petycji. Wielu ważnych reform ma Sejm dokonać. Sejm jest gotów poświęcić się temu zadaniu z całą pracowitością. Warunkiem wszelkiego postępu wydaje się nam być strzeżenie politycznego położenia i prawnego porządku, pod którego osłoną fiński lud osiągnąłby swój materialny i duchowy rozwój. Podwalinę sytuacji i porządku prawnego tworzy zwłaszcza administracja fińska, samodzielna kontrola skarbowości i bezpośrednie sprawozdanie o finansowych sprawach monarchii. Wszelkie zbaczające od tego zarządzenia muszą być uważane za nieuwzględnienie praw Finlandyi i prowadzić do zgubnych następstw. Właśnie dlatego niektóre, wydane w ostatnim czasie zarządzenia, wywołują wśród ludności poważny niepokój. Sejm spodziewa się, że zgodnie z ustawami zasadniczymi warunki zaufania, które zawsze muszą istnieć między ludem a monarchią, będą zapewnione i umocnione. Proszę u stóp monarchii i wielkich książąt złożyć wiernopoddanie uczucia Sejmowi“.

Generał-gubernator zapowiedział przedłożenia, jakie będą wniesione do Sejmu i trzykrotnym okrzykiem na cześć cara Mikołaja zakończyła się uroczystość otwarcia Sejmu.

## W Turcyi.

### Sułtan.

Wskutek ostatnich zajęć i ciągłego naprężenia nerwów sułtan podobno zachorował. Otoczenie obawia się bardzo o jego życie, sądzi, że katastrofa może być bliska, gdyż sułtan jest tak rozdrażniony, że każdej chwili może nastąpić atak apoplektyczny. Także inni członkowie rodziny sułtańskiej wiele ucierpieli wskutek ostatnich wypadków.

Onegdaj posłał sułtan ministra spraw zagranicznych i ministra ceremonii do greckiego księcia z oświadczeniem, że ubolewa, iż z powodu przesilenia gabinetowego nie może go przyjąć i cieszyć się będzie wizytą jego w innym czasie. Książę na to odjechał.

*Petit Parisienne* ogłasza rozmowę, jaką miał generalny dyrektor Banku ottomańskiego z sułtanem Abdul-Hamidem.

Sułtan z całą energią i przekonaniem oświadczył, że zdecydowany jest utrzymać konstytucję i lojalnie występować wobec następstwa ludu. Nie mógłby postępować inaczej, skoro konstytucya jest jego dziełem. Sułtan sądzi, że wobec tego może liczyć na zaufanie ludu.

Tymczasem pojawiły się wczoraj w Konstantynopolu nieświdzzone zresztą pogłoski, jakoby młodoturecki komitet udzielił sułtanowi rady, aby abdykował i zamieszkał w Beiku nad Bosforem. Pogłoski te nie zyskują wiary.

Ostatnia depeza w tej sprawie donosi: Sensacyjne pogłoski o radzie, danej sułtanowi przez Młodotureków, zdają się być nieuzasadnione. W kołach Partii zaprzeczają im. Onegdaj wieczorem członkowie młodotureckiego komitetu z Salonik byli w pałacu Yildiz, gdzie odbyli konferencję z baszą Saidem i Kiamilem, a rzekomo także z sułtanem. Wychodząc z pałacu, wezwali członkowie komitetu zebrany tam tłum, aby się rozszedł i nie demonstrował więcej, a w razie jakich żądań lub skarg, aby zwracał się do komitetu w Konstantynopolu.

Najświeższej wreszcie daty depeza opiewa: Pogłoski o udzielonej sułtanowi przez komitet młodoturecki radzie, aby abdykował, ciągle jeszcze obiegają. Według innej wersji rozstrzygnięcie w tej mierze opóźnia się w młodotureckim komitecie dlatego, ponieważ panuje niezgoda co do następcy. Są trzej kan-

dydaci. Naturalnie wszystkie te pogłoski należą przyjmować z wielką rezerwą, tak samo pogłoskę, że ciało dyplomatyczne będzie zaproszone do zabrania głosu w tej sprawie.

### Nowy gabinet.

Z Konstantynopola donoszą: Wczoraj odczytano w Porcie nowe „Hatti Humajun“, mianujące Kiamila baszę wielkim wezyrem i polecające mu, aby przystąpił do utworzenia nowego gabinetu, nie wyłączając tek ministrów marynarki i wojny.

Prócz Kiamila baszy skład reszty gabinetu nowego jest następujący: Basza Hassan Semi zatrzymuje tekę sprawiedliwości; basza Tewfik sprawy zagraniczne; wali basza Reszid Akif został ministrem spraw wewnętrznych; wali marszałek Radis basza ministrem wojny; wiceadmirał Mehmed Arif ministrem marynarki; podsekretarz wielkiego wezyra Tewfik basza został prezydentem Rady stanu; Haki bey zostaje ministrem oświaty; Młodoturek Ekrem bey ministrem „Wakuf“; effendi Nurodungham (Ormianin) ministrem handlu i robót publicznych; rada stanu effendi Mavrocato (Grek) objął tekę rolnictwa i górnictwa.

Tak więc w gabinecie zasiadają dwaj chrześcijanie.

Także i nowe ministerstwo uważają Młodoturcy za gabinet przejściowy; może po nim przyjdzie jeszcze kilka przejściowych gabinetów, aż starsza generacja będzie całkiem usunięta i zrobi miejsce Młodoturkom.

### Młodoturcy.

Charakterystyczne jest, że członkowie młodotureckiego komitetu pojawiają się w koszarach podczas składania przysięgi przez żołnierzy nie tylko w tym celu, ażeby kontrolować, ale także bywają w koszarach owaeyjnie przyjmowani, odczytują sami formułę przysięgi, w której przychodzi ustęp tej treści, że wojsko przysięga ostatnią kroplę krwi poświęcić, aby popierać komitet i bronić wolności ojczyzny, a sułtana słuchać pomy, póki szanuje konstytucję. Te fakty i inne wypadki dowodzą, że młodoturecki komitet nie tylko wykonuje kontrolę, lecz przekształca się w formalny rząd uboczny.

Młodoturecki komitet ciągle wydaje komunikaty. Między innymi oświadcza, że na wiadomość, iż wielu patriotów pragnie popierać finansowo komitet, otwiera na to subskrypcję. Brak pieniędzy nie tylko w kasach państwowych, ale także u ludzi prywatnych daje się dotkliwie odczuć. Tworzy to jedną z największych trudności na najbliższą przyszłość.

O wpływie Młodoturków świadczy również okoliczność, że zmieniono ordynację wyborczą o tyle, że przeznaczono 1 wyborcę na 250 prawoborców. Zmianę tę wprowadzono, ponieważ komitet młodoturecki w Salonikach nie zgodził się na wybór przez rady prowincjonalne.

Według informacji z Yildizu, z inicyatywy komitetu młodotureckiego wykazano byłemu pierwszemu sekretarzowi sułtana, baszy Tachsinowi, *mala fides* przy układaniu „Hatti Humajun“, wydano go z Yildizu, a potem uwieziono. Obiegają pogłoski, że w chwili aresztowania popełnił Tachsin basza samobójstwo.

Sytuacya wogóle zaczyna się wikłać. Część radykalna kół młodotureckich stawia niemożliwe na razie do spełnienia żądania. Tak n. p. zażądano wprowadzenia ogólnego prawa wyborczego na wzór austriackiego.

### Armia turecka.

Rezultat dokonanego obecnie przewrotu w Turcyi należy bezspornie, przynajmniej w znacznej części, do armii, która prawdopodobnie zażąda przedewszystkiem reform w swojej organizacji. Jeszcze w pierwszych proklamacyach wozdowie ruchu przypominali o dawnej świetności bojowej i nawoływali do odrodzenia armii. Być może, w niedalekiej przyszłości należy oczekiwać zjawienia się nowego czynnika w politycznym życiu Europy w postaci odnowionej armii tureckiej.

O tem, czym jest dzisiaj ta armia, wie się niewiele. Wiadomo ledwie, że Turcy są odważni, że oficerowie i żołnierze nie otrzymują żołdu i dlatego się bnrzą i nie więcej.

Jednym z szczególnych rysów armii tureckiej jest jej jednolitość. Chrześcijanie w armii nie służą, płacą za to specjalny podatek, wskutek czego liczebność armii nie odpowiada liczbom zaludnienia kraju, jest o wiele niższą procentowo, niż w państwach europejskich. Armia regularna zwie się *nizam* i kompletuje się z ludności mahometańskiej za pomocą poborów na tych samych zasadach, co w państwach europejskich. Oprócz *nizamu* jest jeszcze rezerwa — *redif* i pospolite ruszenie — *mustafir*. Termin służby w *nizamie* jest trzech letni, lecz z powodu ciągłych zaburzeń w Macedonii i Albanii, często zatrzymuje się żołnierzy w szeregach 5 i 6 lat. Z tego powodu również powołuje się często pod broń i *redif*. W razie wielkiego niebezpieczeństwa, zagrażającego krajowi, wszyscy mahometanie, zdolni do noszenia

broni, muszą stawić się do szeregów. Nazywa się to *garawat* — wojna święta.

Żołnierz turecki otrzymuje jako żywność chleb, masło, baraninę i t. d. Tytułem żołdu należy mu się 50 hal. miesięcznie, lecz dostaje go bardzo rzadko.

Korpus oficerski, liczący 25.000 osób, kompletuje się w różny sposób. Głównego kontyngentu dostarcza 6 szkół wojskowych, 2 specjalne dla artylerji i inżynierji i akademja generalnego sztabu. Oprócz oficerów, którzy skończyli jedną z tych szkół, jest znaczna liczba awansowanych z szeregowców, wśród których są osoby, nie umiejące pisać. Wykształceni oficerowie tytułują się „effendi“, a inni — „aga“.

W korpusie oficerskim jest także wielu cudzoziemców: Greków, Niemców i Rosyjan.

Oficer turecki otrzymuje wynagrodzenie za swą służbę w sposób niezany zupełnie wśród oficerów armij europejskich. Skarb wydaje mu co roku całe umundurowanie, obuwie, płaszcz i broń. Poza tem każdy oficer otrzymuje codziennie swoją rację żywności w naturze: mięso, chleb, ryż, owoce i słodycze. Pensyi otrzymuje od 50 K. miesięcznie (najniższa ranga) do 1500 K. (generał korpusu). Ta nieszcześliwa płaca jest właśnie przyczyną ciągłego niezadowolenia wśród oficerów. Są pieniądze w kasie — dają, niema — nie płacą całymi miesiącami.

Turecki oficer lubi naogół swoje rzemiosło, z żołnierzami obchodzi się bardzo łagodnie, nawet żyje z nimi w przyjaźni; pracuje sumiennie i dosyć dużo. Wojska, konsystujące w Turcyi europejskiej, są uzbrojone bardzo dobrze w karabiny najnowszych systemów, artylerję również posiadają świetną. Za to oddziały w Turcyi azjatyckiej dotychczas posiadają jednostrzałowe otylcówki.

Konstantynopol jest broniony przez kilkanaście fortów. Forty posiadają świetną dalekonośną artylerję i są urządzone tak, iż nie wiele jest fortec w Europie, które mogą im dorównać.

Za to marynarka turecka przedstawia zupełnie inny obraz. Turcyja posiada 7 pancerników, 10 krążowników i 30 torpedowców. Leez jeden tylko z tych okrętów, mianowicie pancernik „Addyl-Kodes“, jest zbudowany w r. 1905, reszta to stare, na nie niezdatne pudła; najmłodszy pochodzi z roku 1874. Na czele tej marynarki stoi aż 40 admirałów i 200 sztabowców oficerów. Z 40 admirałów przeszło połowa nigdy nie była na morzu i nie wspólnego z marynarką nie ma. Nie lepiej dzieje się i wśród sztabowców.

### Różne wieści.

Dyrekcya urzędu telegraficznego w Konstantynopolu stwierdza, że obecnie nie istnieje weale cenzura depesz.

Wczoraj rozpoczął się w konstantynopolskiej fabryce tytoniu strejk; komitet młodoturecki zażądał bezrobocia. Jak się zdaje, wybuchną także inne strejki.

Podczas dalszego składania przysięgi w koszarach powtarzają się sceny bratania się z chrześcijanami, do czego dąży komitet młodoturecki.

Przed domami uwiezionych lub usuniętych dygnitarzy powtarzają się demonstracye.

Słychać, że załogi kilku okrętów wojennych są gotowe do akeyi.

Dzienniki potwierdzają wiadomość o zamordowaniu wygananego baszy Fehma przez tłum wzburzoną. Wzburzenie przeciw dworakom wzmagają się coraz więcej, a rozgoryczenie ludności może łatwo przemienić się w formalny terror, zwrócony przeciw wszystkim zwolennikom starego systemu; w tem tkwi największe niebezpieczeństwo.

Z Serres donoszą, że ostatnie istniejące jeszcze drużyny greckie zgłosiły u władz swoje rozwiązanie się; podczas przybycia do Serres tłum ludności urządził im entuzjastyczną owacyę wśród okrzyków: „Niech żyje wolność, niech żyje Turcyja, niech żyje Grecyja!“

## KRONIKA.

Lwów, 7 sierpnia.

### — Kalendarz.

Sobota (8 sierpnia):  
Cyrjaka m. — Niezamysła. — Jermotaj.

Wschód słońca o godzinie 4:16 rano, zachód słońca o godzinie 6:42 po południu.

— **Odnazczenia.** Najj. Pan nadał srebrne krzyże zasług tytułarnym komendantom posterunków żandarmeryi w obrębie V. komendy żandarmeryi we Lwowie: Antoniemu Krzyżakowi za uratowanie z narażeniem własnego życia dwu osób od utonięcia i Jakóbowi Puszkowskiemu za wyratowanie pewnego chłopca od śmierci w płomieniach.

— **Podróż Arcyksiążąt balonem.** Z Salzburga donoszą: Najd. Arcyksiążęta Józef Ferdynand i Henryk Ferdynand wraz z komendantem wojskowo-aeronaucyjnemu oddziału, ka-



pitanem Hinterstoisserem, odbyli we wtorek dłuższą sześciogodzinną wycieczkę balonem nad Alpy. Wzlot balonu, zwącego się „Wiedeń“ odbył się z Salzburga rano o godzinie pół do 3-ciej, a po sześciogodzinnym szybowaniu nad Alpami wylądowali jego pasażerowie przy pomocy nadbiegłych wieśniaków w miejscowości Strobl, skąd udali się Arcyksiążętą koleją z powrotem do Salzburga. Największa wysokość, jaką balon w ciągu lotu osiągnął, wynosiła 2000 m.

— **JE. P. Marszałek krajowy**, Stanisław hr. Badeni, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Akcyja ratunkowa** dla przyjsia z pomocą rolnikom dotkniętym świeżo klęską powodzi, gradu i ulewnych deszczów, głównie w zachodniej części naszego kraju, klęską zaś braku paszy, głównie w południowo-wschodniej części kraju, znajduje się w pełnym toku.

Udzielony w powiatach, gdzie klęski te najgroźniej wystąpiły, zasiłków pieniężnych na pomoc doraźną, P. Namiestnik zarządził zebranie szczegółowych i dokładnych dat przez starostwa, a dla skoncentrowania całej akcyji pomocowej i należytego użytkowania funduszy, uzyskanych na ten cel od Rządu, postanowił utworzyć przy Namiestnictwie komitet główny, do którego zaprosił delegatów Wydziału krajowego i Towarzystw rolniczych polskich i ruskich.

Zadaniem komitetu będzie, na podstawie materiału zebranego przez władze polityczne, skarbowe i autonomiczne, zestawienie rzeczywisty obraz klęski elementarnej według poszczególnych gmin i powiatów, rozdzielenie według tego fundusze zapomogowe na poszczególne powiaty i obmyślenie szczegółowo sposobu ich użycia.

P. Namiestnik funduszy tych zamierza użyć na dostarczenie rolnikom dotkniętym klęską, a potrzebującym pomocy ziarna na zasiew i grysna na pokarm dla bydła po cenach znacznie niższych, a w tych miejscowościach, w których plony doszczętnie zostały zniszczone, wyjątkowo za darmo.

Rozdziałem zapomóg tych w powiatach, dotkniętych klęską, zajmują się komitety powiatowe, utworzone pod przewodnictwem starostów w sposób analogiczny, jak komitet główny.

Równocześnie P. Namiestnik polecił starostom przestrzedz ludność, która w niektórych powiatach, obawiając się braku paszy, zaczęła było poniżej wartości jego sprzedawać, ażeby tego nie czyniła ze względu na akcyję zapomogową, która jej w wyżywieniu była przyjdzie w pomoc.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Tarnowie z grupy większej własności rozpisano Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 9 września b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Z kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował starszego komisarza budownictwa i kontrolora ruchu w dyrekcji w Krakowie, Alfreda Sallera, zastępcą naczelnika oddziału dla służby ruchu teje dyrekcji; oficyała Leona Garbusińskiego, naczelnika urzędu stacyjnego w Podgórzu-Bonarce, naczelnikiem urzędu ruchu w Wieliczce; rewidenta Władysława Surmińskiego we Lwowie, zastępcą naczelnika oddziału rachunkowego i skarbowego w dyrekcji w Stanisławowie; inspektora Józefa Blumricha, zastępcę naczelnika oddziału dla budowy i konserwacji w Czerniowcach, naczelnikiem tegoż oddziału, oraz rewidenta Antoniego Fischera, rewizora kas w dyrekcji w Stanisławowie, takimiż rewizorem w Czerniowcach.

Dalej uwolnił P. Minister starszego inspektora Jana Skodę od obowiązków kierownika oddziału dla konserwacji i budowy w kierownictwie w Czerniowcach, pozostawiając go nadal na stanowisku zastępcy naczelnika tegoż kierownictwa i wyrażając mu uznanie za jego dotychczasową, nader skuteczną działalność służbową.

Nakoniec przeniósł P. Minister komisarza budownictwa Ernesta Reifa z oddziału dla trasowania kolei w Jasle do kierownictwa budowy w Splicie (Spalato) w Dalmacji; starszego rewidenta Maksymiliana Ganahla ze Stanisławowa do okręgu dyrekcji tryesteńskiej; geometrę Eliasza Rawickiego z oddziału dla trasowania kolei w Jasle do takiegoż oddziału w Rudolfswert, oraz adjunkta Emila Bodnarowicza z Czerniowiec do centralnego urzędu dyrygowania wozów w Wiedniu.

— **Hojny dar.** Z Wiednia donoszą: Nieznany, a pragnący zostać w ukryciu ofiarodawca, zgłosił się przed kilku dniami do tutejszej Akademii Umiejętności, oświadczając się z gotowością wybudowania i urządzenia zakładu, poświęconego wyłącznie badaniu radu i pokrewnych pierwiastków. Koszt wybudowania zakładu, który ma stanąć opodal Instytutu dla badań fizycznych, oraz jego urządzenia i zaopatrzenia w najlepsze pierwszorzędne instrumenty, wyniosła pół miliona koron.

— **Muzeum narodowe im. króla Jana III. we Lwowie.** Delegaci miejscy uchwalili

na wczorajszej sesji, na podstawie referatu wiceprezydenta miasta dr. Rutowskiego, założenie w nabytej przez miasto „kamienicy królewskiej“ Muzeum narodowo-historyczne, z szczególne uwzględnieniem wschodnich dziedzin Polski i miasta Lwowa. Już dziś są zbiory piękne, które zapewniają komnaty dawnej królewskiej kamienicy, a dr. Rutowski z całą skrzętnością i wytrawnym smakiem wydobywa i gromadzi Sobiesiana nader rzadkie, częścią autentyczne współczesne, częścią późniejsze, stanowiące hołd dla Wielkiego Obrońcy chrześcijaństwa.

Obok Muzeum narodowego, w myśl wczorajszej uchwały delegatów — pomieszczone zostanie w kamienicy królewskiej Archiwum miejskie, dziś ściśnione w malutkim i ponurym lokalu ratusza.

W najbliższym czasie znajdują się nadto w kamienicy królewskiej nader cenne, znane nie tylko w kraju bogate zbiory dzieł sztuki i pamiątek historycznych, stanowiące własność prywatną jednej z wybitnych tutejszych rodzin.

W ubiegłą sobotę przywieziono autowozem ciężarowym miejskim z Żółkwi i umieszczono w kamienicy królewskiej sześć figur, przedstawiających postacie niewieście; są one naturalnej wielkości, rzeźbione z drzewa lipowego nader misternie; trzy są niewątpliwie dziełem snycerza francuskiego, trzy inne, późniejsze, wskazują na pochodzenie polskie. Figury te, artystycznie cenne, były niegdyś zdobą zamku żółkiewskiego. Zab czasu nadwerzężył je tak, że wreszcie były w zbiorze starych rupiej. Przed pięciu laty odkrył je w szopie na probostwie dr. Aleksander Czołowski; kierownik starostwa żółkiewskiego, radea Namiestnictwa Szumlański, własnym sumptem je odnowił, a obecnie ofiarował je do kamienicy królewskiej we Lwowie, by tu, pełne kwintnego smaku artystycznego, znalazły gościnnie przystojną wśród innych pamiątek po Żółkiewskich i Sobieskich.

— **Zajęcia Lwów.** Zbliżają się ku końcowi roboty u nowej wielkiej centrali elektrycznej, wylaniają się więc prócz nowych linii kolei elektrycznej, także inne konkretne uchwały, wiodące do tego, by Lwów upiększyć, umilić i uczynić go godnym widzenia. Do tych celów zdążyć także wczorajsza, nader interesująca uchwała delegatów miejskich, by zaprowadzić oświetlenie elektryczne (obok gazowego) na przestrzeni pomiędzy gmachem teatru, placem Maryackim i placem Bernardyńskim z jednej, a kościołem Akademickim z drugiej strony. Uchwalono dalej uregulowanie taryf połączenia kabli elektrycznych z domami; mianowicie połączenia z domami względnie mieszkaniami, które zostaną zgłoszone do 1 września roku przyszłego (1909), wykonane zostaną bezpłatnie — na koszt Zakładu elektrycznego.

Uchwalono nadto utrwalić szyny kolei elektrycznej na tych ulicach, w których się obecnie zaprowadza bruk bazaltoidowy, t. j. w ulicach: Hetmańskiej, Karola Ludwika i na placu Maryackim i Halickim; będą tam szyny osadzone na podkładzie betonowym, w punktach zaś zwrotnic na podkładzie żelazno-betonowym.

— **Z teatru** donoszą: Dyrekcya teatru zawiadania, że przedstawienia operki rozpoczyna się we wtorek, dnia 18 sierpnia b. r. Sezon główny dramatu rozpocznie się z dniem 4 września, a sezon operowy już z dniem 15 września, tak, że operka grać będzie tylko do dnia 15 września.

Stałe wolne bilety, wystawione w zeszłym sezonie, są ważne tylko do dnia 1 września b. r., wolne bilety, jak również płatne abonamenty na przyszły sezon, wydawać będzie kancelarya teatru między 20 a 30 sierpnia.

Kasa zamawiań znajduje się obecnie w handlu ogrodniczym p. Woźnińskiego, plac Maryacki, przy hotelu Europejskim. Obszerny ten lokal został specjalnie na ten cel przerobiony i bardzo wygodnie urządzone.

Sprzedż biletów rozpocznie się 12 sierpnia w zwykłych godzinach.

— **Nieostrożna jazda.** Włóścianin z Sichewa, Antoni Paślawski, jadąc wczoraj szybko placem Akademickim, najechał na zarobnicę Katarzynę Sytkowską, powalił ją na ziemię, przyczem Sytkowska odniosła dość znaczne obrażenia na prawej nodze.

— **Świętokradztwo.** Sąd obwodowy w Złoczowie doniósł tutejszej policji, iż w tamtejszym więzieniu pozostaje Tomasz Frust, kelnier z Jarosławia, u którego przy aresztowaniu zakwestyonowano dwa odłamki złotej monety.

— **Fabrykantka aniołków.** Przy sposobności czyszczenia kanału w realności przy ul. Kleparowskiej l. 5 — jak to już onegdaj podaliśmy — znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej, które odstawił do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. Przeprowadzone przez policję dochodzenia doprowadziły do uwiezienia położnej Antoniny Hönleinowej, zamieszkałej pod l. 3 przy ulicy Strzeleckiej. W toku dochodzeń wyszło bowiem na jaw, iż Hönleinowa była fabrykantką aniołków. Na ślad tego rzemieślniczej jej naprowadziła policję śmierć Julii T., służącej, która 23 lipca b. r. zmarła w szpitalu powszechnym. Powodem śmierci było

przedczesne a rozmyślnie wywołane rozwiązanie przez Hönleinową, u której zmarła mieszkalka przez pewien czas po dokonaniu na niej zabiegów. Kiedy T. jednak była już prawie konającą, Hönleinowa wyrzuciła miała chorą dziewczynę na ulicę, z kądem pogotowie stacyi ratunkowej odwoziło ją do szpitala, gdzie dziewczyna wyzionęła ducha, nie wymieniwszy jednak nazwiska Hönleinowej.

— **Echa kradzieży u dyrektora Hellera.** Jak ostatecznie stwierdzono, wysokość szkody, wyrządzonej kradzieżą w mieszkaniu dyrektora teatru miejskiego, p. Ludwika Hellera, wynosi 2000 kor. Kilku rzeźmieszków, podejrzanych o popolenienie tej kradzieży, znajduje się już pod kluczem.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Na jednej z budujących się realności przy ul. Zamarstynowskiej wóz naładowany ceglami przysięgnął wczoraj dwu robotników: Jędrzeja Markiewicza i Kazimierza Lebontona tak nieszczęśliwie, iż pierwszy odniósł złamanie kręgosłupa, drugi zaś spłaszczenie lewej nogi. Stacya ratunkowa odwoziła Markiewicza do szpitala powszechnego.

— **Kronika policyjna.** Na strych realności przy ul. Snopkowskiej l. 5 dostali się złodzieje i skradli wszystkie złożone tam przez lokatorów zimowe rzeczy, bieliznę, mundury oficerskie, stroje damskie, kilka sztuk płótna itp.

Policya aresztowała wczoraj służącą Katarzynę Stefanowską, która odchodząc ze służby, skradła swemu służbodawcy, p. Justianowi, rozmaite drobiazgi. Stefanowską oddano do aresztu policyjnych.

Ze strychu realności przy ul. Zielonej l. 31 skradziono p. Ludwikowi Grosowi bieliznę, wartości 150 koron.

Policya aresztowała Ferdynanda Orkasiewicza, robotnika piekarskiego, który chciał sprzedać Fryderykowi Kulińskiemu za 4 kor. metalowy pierścienek jako złoty.

— **Samobójstwo.** W szpitalu garnizonowym rzucił się onegdaj w zamiarze samobójczym z okna II. piętra na bruk dziedzińca pozostający tam w leczeniu podporucznik 95 p. p., Jarosław Piśa i zginął na miejscu. Powód samobójstwa nieznany.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Tekla z Kozdrańskich Bissaschiniowa, wdowa po staroście, w 78 r. życia;

w Paryżu, Walery Wróblewski, dowódca oddziału powstańczego na Litwie w r. 1863 i generał komuny paryskiej.

— **Pomnik Grzegorza z Sanoka.** Towarzystwo upiększenia miasta Sanoka wzięło sobie między innymi za zadanie zebrać fundusz na wystawienie w Sanoku pomnika Grzegorza z Sanoka, nominata arcybiskupa lwowskiego, pierwszego humanisty polskiego. Pieniądze na ten specjalny cel wpływające lokowane są w miejskiej Kasie oszczędności na osobną książeczkę nr. 45 „funduszu pomnika Grzegorza z Sanoka“. Skromny fundusz dotychczas przez Towarzystwo zebrany urosł w tych dniach, a to dzięki hojnemu darowi ks. Edmunda Dutschki, rzym. kat. proboszcza w Bachórczu, który nadesłał na rzecz tego funduszu pomnikowego kwotę 100 kor.

Wydział Towarzystwa upiększenia miasta Sanoka na posiedzeniu w dniu 7 lipca b. r. uchwalili wyrazić przewielebnemu ofiarodawcy gorące podziękowanie za ten szlachetny dar.

Zarazem, korzystając z trafnej rady ks. Dutschki, postanowili wydział podać do publicznej wiadomości zamiar postawienia pomnika Grzegorza z Sanoka w jego rodzinnym mieście i wystosować niniejszy apel do tych wszystkich, którymby myśl trwałego uczczenia wielkiego humanisty polskiego była sympatyczna, by zechcieli datkami i propagandą dopomóc do urzeczywistnienia tego projektu.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udzieli przewodniczący Towarzystwa upiększenia miasta Sanoka, radea Namiestnictwa A. Pogłódowski w Sanoku, lub sekretarz tego Towarzystwa, dr. K. Zaleski w Sanoku.

Wszystkie polskie dzienniki — a i zagraniczne i zamorskie — prosimy usilnie o łaskawe powtórzenie niniejszego apelu.

— **Upadłość firmy bankowej.** Według zawiadomienia Ministerstwa spraw wewnętrznych zarządzono przymusowe postępowanie konkursowe przeciw firmie bankowej „Zotti et Comp.“ w Nowym Jorku, 108 Greenwich Str. z filiami w Pittsburgu i Chicago, która zajmowała się głównie pośrednictwem w przesyłaniu pieniędzy austriackich wychodźców w Ameryce do ich krewnych w kraju, zlecając wypłatę, lub przekazując pobrane w Ameryce kwoty Bankom krajowym.

Wspomniana firma popadła już przed jakimś czasem w trudności w wypłatach i z powodu niedokonania wypłat pieniędzy, pobranych w Ameryce, wniesiono liczne reklamacje.

Eventualne zgłoszenia wierzycieli konkursowych należałoby przesyłać wprost do c. i. k. austriacko-węgierskiego generalnego konsulatu w Nowym Jorku.

Zgłoszenia takie muszą być własnoręcznie podpisane przez wierzycieli konkursowych i legalizowane przez jeden z urzędów konsularnych Stanów Zjednoczonych Ameryki.

## Kronika prowincjonalna.

— **Otwarcie i poświęcenie** nowozbudowanego schroniska Towarzystwa tatrzańskiego przy Morskim Oku odbędzie się w piątek, dnia 14 b. m., o godzinie 1 w południe. Po poświęceniu odbędzie się wspólne składkowe śniadanie z wkładką 6 koron. Członkowie Towarzystwa tatrzańskiego, chcący w niem wziąć udział, zechcą się zgłosić pisemnie do biura Towarzystwa tatrzańskiego w Zakopanem najpóźniej do dnia 12 sierpnia w południe.

Przy otwarciu, pożądany jest strój turystyczny z odznaką Towarzystwa tatrzańskiego. Nazajutrz w sobotę, dnia 15 b. m., o godzinie 4 po południu odbędzie się w Zakopanem, w Dworcu tatrzańskim, doroczny wiec członków Towarzystwa tatrzańskiego.

— **W Szczawnicy** bawiło do 26 z. m. ogółem 1410 osób.

— **Zabici przez piorun.** Z Rawy donoszą: W Wulce mazowieckiej zabił w tych dniach piorun 73-letniego włóścianina Hrycia Zarębskiego, a w Grzędzie ad Hujce tamtejszego rolnika, 42-letniego Tymka Hładkiego. Ten ostatni pozostawił żonę i siedmiu nieopatrzonych dzieci.

## Kronika zagraniczna.

— **Ferdynand hr. Zeppelin**, którego balon, a raczej statek napowietrzny, skończył tak smutny swój los w dniu 5 b. m., urodził się 8 lipca 1838 w Konstancji nad jeziorem Bodeńskim i po ukończeniu szkoły realnej i Politechniki w Sztuttgarcie wstąpił do szkoły wojennej w Ludwigsburgu, którą ukończył w r. 1858 w stopniu podporucznika. W r. 1863 wziął udział w domowej wojnie amerykańskiej po stronie Stanów północnych, odznaczył się w roku 1866 w wojnie prusko-austriackiej, a w roku 1871 w wojnie niemiecko-francuskiej i wystąpił w r. 1890 z wojska w stopniu generała-porucznika.

Jeszcze w ostatnich latach swej służby wojskowej zajmował się hr. Zeppelin gorliwie i umiejętnie sprawą żeglugi napowietrznej, wykazywał jej ważność dla komunikacji, osobliwie pocztowej i dokazał wreszcie, że komisya przez pruskie ministerstwo wojny wyznaczona, a zostająca pod przewodnictwem słynnego fizjologa i fizyka Helmholtza uznała pomysły Zeppelina za godne uwagi i możliwe do zrealizowania. Po śmierci wszakże Helmholtza zawiął wiatr wprost przeciwny i znawcy odmówili pomysłom Zeppelina wszelkiej wartości, tak, iż pruskie ministerstwo wojny nie dało dalszych subwencji. To wszystko nie zraziło Zeppelina, który robił dalej niezliczone próby na własną rękę i wreszcie zbudował statek napowietrzny, z którym dokonał szczęśliwie w dniu 1 lipca b. r. podróży, opisaną w nr. 171 *Gazety Lwowskiej*. Koniec smutny tego balonu jest znany powszechnie. Sądzić jednak należy, że to niepowodzenie nie obali rezultatu dotychczasowych prac Zeppelina, a chociaż przesadną jest przynajmniej dotychczas nadzieją, by balon Zeppelina mógł sztuce wojennej oddać nadzwyczajne usługi, to jednakowoż fakt, że Zeppelin przyczynił się do rozwiązania w pewnym stopniu zagadki żeglugi n. powietrznej i że prace jego nie miną bez korzyści dla nauki a może i dla sztuki wojennej, zasługuje na podniesienie.

\* IV. Konges esperantystów odbędzie się w r. b. w Dreźnie i trwać będzie od 16 do 22 sierpnia.

\* Międzynarodowy kongres historyków otwarto wczoraj w Berlinie w sali Filharmonii.

\* Olbrzymia kradzież. Z Odessy donoszą do dzienników warszawskich: Na statku „Cesarewicz Georgij“ aresztowano człowieka, który okradł sklep jubilerski Gordona w Petersburgu. Znaleziono przy nim biżuterij na 100.000 rubli.

\* Cholera w Rosyji. W gubernii astrachańskiej wydarzyło się do onegdaj 51 zaszłabnięć, a 24 wypadków śmierci na cholere; w Caryynie 96 zaszłabnięć, a 55 wypadków śmierci; w Saratowie 19 zaszłabnięć i 2 wypadki śmierci. Ponieważ także w gubernii saratowskiej i rostowskiej, oraz w obszarze dońskich kozaków zaszły poszczególne wypadki śmierci na cholere, Wołga aż do Niżnego Nowgorodu i Rostow nad Donem są zagrożone przez cholere. Saratow oznaczono również jako zagrożony przez cholere. W Petersburgu wydarzył się jeden wypadek zaszłabnięcia wśród podejrzanych objawów.

\* Jubileusz hr. Tołstoja. *Globe* donosi z Petersburga, że rząd rossyjski dokłada wszelkich starań, aby przeszkodził obchodowi jubileuszu hr. Tołstoja.

Rada m. Saratowa uchwaliła w dniu 10 września, w którym ma odbyć się obchód jubileuszowy, urządzić we wszystkich szkołach ludowych odpowiednie uroczystości. Gubernator zasystował tę uchwałę.

\* Katastrofa kolejowa. Z Karansebes donoszą: Pociąg osobowy wykoleił się onegdaj po południu między stacyami Karansebe



a Jas. Maszynista i dwaj palacze zginęli na miejscu; z podróży wielu odniosło ciężkie, lub lekkie rany. Dwadzieścia cztery wagonów zostało zupełnie zdruzgotanych.

\* Kradzieże na kolejach pruskich. Na dworcu towarowym Kolonia-Geron wykryto liczne kradzieże. Złodzieje kradli całkowite umeblowanie pokojowe i fortepiany, skradli także kilka centuarów kieszek, 2.000 cygar i t. p. rzeczy. Sprawcami byli dwaj urzędnicy kolejowi. Złodzieje utrzymywali własny magazyn.

\* Warsztaty szkolne w Szwecji. W Sztokholmie założono niedawno szkołę ludową, w której główny przedmiot nauki stanowi praca przy warsztatach rzemieślniczych. Uczęszcza do niej 200 dzieci i daje świetne rezultaty. Wszystko tu robi się na zamówienie z miast, a czysty zysk z robót dzieli się między działalność według zasług i składa się na książeczki oszczędnościowe. Szkoła ta otwarta w godzinach, kiedy zwykle szkoły zamknięte, a przychodzić do niej może każde dziecko, które samo zechce. W miesiąc po założeniu pierwszej takiej szkoły warsztatowej trzeba było otworzyć czterdzieści innych, a nauczyciele szkół zwykłych poświadczali, że uczniowie uczęszczający do warsztatów najlepiej się uczą i co najważniejsza, myślą samodzielnie. Wpływ moralny na działalność tej pracy jest znakomity.

\* (D) Pius X. i Stany Zjednoczone. Z Rzymu piszą nam: Bawi tutaj kardynał Gibbons, arcybiskup Baltymory. Rozmawiając z kilku osobami, kardynał miał sposobność wypowiedzenia wrażeń swoich z posłuchania u Piusa X., znalazł go posmutniałym, od czasu kiedy wstąpił na tron. Jest to zresztą wrażenie, jakie odnosi każdy, który widział Papieża w pierwszych latach panowania. Zarazem jednak postać Piusa X. nabrała pewnej uroczystej powagi. Pius X. mówił z wielkim zadowoleniem o postępach i rozwoju katolicyzmu w Stanach Zjednoczonych, gdzie jest dzisiaj około 30 milionów katolików, tj. największa liczba zbiorowa, jaka istnieje po za Europą.

Co do małżeństwa księcia Abruzzów z panną Elkins, kardynał Gibbons oświadczył, iż małżeństwo to uważa należy za pewne, gdyż panna Elkins przejdzie na wyznanie katolickie, skutkiem czego będzie usunięta najważniejsza przeszkoda. Papież wyraził zadowolenie swoje z tego, że Amerykanka zostanie księżniczką domu panującego.

## Tragedya hr. Zeppelina.

Wszystkie pisma niemieckie w Rzeszy i w Austrii poświęcają artykuły wstępne katastrofie, która spotkała powietrzny statek hr. Zeppelina, nie szczędząc wyrazów współczucia tak ciężko dotkniętemu wynalazcy.

*Fremdenblatt* wyraża przeświadczenie, że to, co się stało pod Stuttgartem, wstrząsnąć musi całym światem cywilizowanym. Przypadki, jakich doznał balon podczas ostatniej wyprawy i ostateczne jego zniszczenie, są — zdaniem *Fremdenblattu* — tego rodzaju, że tylko zła wola może zjadł wynuść niekorzystne wnioski co do samego systemu. Raz za wiele ulotniło się gazu, innym razem pękła u motoru śruby, i t. p. Takim szczegółom niepodobna przepisywać zbyt doniosłego znaczenia. Przypadki podobne nie świadczą przecie na niekorzyść obliczeń, nie wykazują błędów w mierze i proporcji. System hr. Zeppelina wyszedł zwycięsko z ogniowej próby, która zniszczyła balon.

W końcu wyraża *Fremdenblatt* nadzieję, że ogół niemiecki nie poskąpi hr. Zeppelinowi środków materialnych, które umożliwiłyby wynalazcy ostateczne zwycięstwo.

Wedle depeszy z Friedrichshafen, otrzymał hr. Zeppelin następujący telegram od cesarza Wilhelma: „Ku memu najwyższemu ubolewaniu dowiaduję się, że pański balon został przez burzę zniszczony; wyrażam panu wobec tego nadzwyczaj nieszczęśliwego wypadku moje najserdeczniejsze współczucie tem bardziej, że ja i całe Niemcy sądziliśmy, że będziemy mieli sposobność złożyć już panu życzenia przy sposobności sławnego zakończenia pańskiej epokowej wielkiej pracy. Mimo to musi się osiągnięte wyniki w wysokim stopniu uznać i to musi być dla pana pociechą w doznaniem nieszczęścia“.

Ze Stuttgarta donoszą: Szkielet i motor balonu Zeppelina leżą na drodze między Echterdingen a Bernhausen pod ochroną piechoty i dragonów.

Szkielet ma być w ciągu dnia jeszcze zapakowany i odesłany. Kiedy hr. Zeppelin przybył wczoraj około godziny 10 wieczorem do Friedrichshafen, oczekiwał go tłum ludności; na dworzec przybyła żona i córka Zeppelina; publiczność urządziła im ogromną owację.

Praskie pisma wieczorne otrzymały wiadomość z Asch, że zainicjowano tam składki jako dar narodowy Niemców czeskich dla hr. Zeppelina.

Prasa francuska omawiając katastrofę z balonem hr. Zeppelina, wyraża przekonanie, że Francja powinna obecnie czas wykorzystać i brać przykład z Niemców co do ofiarności na cele publiczne.

## Przeciw prądowi.

(Dokończenie).

Abyśmy dokładniej mogli poznać sposób życia i myślenia Patricka, dozwala nam autor przejrzeć kilka kart z książki codziennych zapisków swego protegowanego. (Ow bowiem powszedni zjadacz chleba, posiada obok wielu innych przynależności, nałogową prawdziwie systematyczność, widocznie zaś niezbyt dowierza swej pamięci....)

Szczególne zapiski! Szczególne swą obfitością treściową — aż prawie nie chce się wierzyć, by w rzeczywistości zechciał kto co dnia tyle tracić na nie czasu. Przeważnie tam część rachunkowa: pozycje dochodu i wydatków jak najbardziej szczegółowe, a dostrojone do skali człowieka skromnie i z wyrachowaniem żyjącego, który obejrzy poprzednio każdy grosik na obie strony, zanim go wyda.

Potem przychodzi kolej na wypadki dnia. Jak średniowieczny kronikarz miesza Patrick w tym dziele rzeczy ogólnego znaczenia z własnymi drobiazgami, n. p. wybór posła, śmierć jakiejś znakomitej osoby uwidocznia obok wzmianki o tem, że nabawił się kataru, lub spędził wieczór w klubie, na co pozwala sobie tylko dwa razy w miesiącu.

Nie da się wszakże zaprzeczyć, że to *pall-mall* daje nam w rezultacie bardzo wyrazisty obraz filisterskiego życia o tym charakterystycznym szarym kolorycie, w którym rozpylają się wszelkie plamki barwniejsze tak, że je z trudem dopiero wyszukujemy. A jednak nad szarością unosi się niby lśniąca powłoka werniksu — zadowolenie i nie wchodzą w taksowanie takiego szczęścia, śmiało można by raptularzowi dać także napis: „Żywość człowieka szczęśliwego“.

Od czasu do czasu, reasumując dnia plony, nie poprzestaje Patrick na samej tylko tylko części sprawozdawczej.

Ikroć żywej coś zajmie jego umysł, silniej wstrząśnie mu duszę, echo odbija się zaraz na kartach pamiętnika. Przeczytana książka, zwiedzenie wystawy sztuki, premiera w teatrze — daje mu asumpt do uwag, zapisywanych tak skrętnie, jakby w istocie zależało coś mogło na uwiecznieniu poglądów p. Patricka, właściciela handlu korzennego przy jednej z odległych avenues w Chicago, Illinois.

W miarę, jak rosną karty jego journalu, urabia się w czytelniku coraz silniej przekonanie, że p. Patrick przecie nie zadawałby sobie tyle mozół, by po całodziennej żmudnej pracy ślepcze jeszcze godzinami nad utrwaleniem swych poglądów piórem. Ale ponieważ Rainsfort pasował sobie na obronę szablonu, winno mu się wybaczyć wielkoduszenie, iż nie pogardził tym literackim, tak bardzo użytym szablonem, który dozwala autorowi opowiedzieć wszystko, czego nie umie wprowadzić innym sposobem, wtłoczyć w cierpliwą formę pamiętnika.

Przeglądając wynurzenia, mamy sposobność, przekonać się dowodnie, jak prostą jest filozofia życiowa chicagoskiego grocernika. Spełniać skrupulatnie obowiązki; cierpliwie znosić przykrości, od których nikt nie wolny; szukać w drobnych przyjemnościach osłody trosk i pokrzepienia w walce; w stosunku do innych ludzi być równie wyrozumiałym, jak surowym wobec siebie — oto mniej więcej główne zasady, które kieruje się Patrick i z którymi tak mu dobrze, iż właściwie niczego więcej nie pożąda.

Do równowagi jednak nie doszedł od razu. Zanim stanął na pewnych nogach i jego czasami nieraz kusilo do buntów mniejszych i większych przeciwko istniejącemu porządkowi; miał jednak tyle rozumu, iż trzeźwo rozpatrzył się w zasobie swych sił i poznałszy ich skąpość, nie porwał się z motyką na słońce, jak to uczynił Harry. Potrafił nadożyć sobie dobrowolnie pęta rezygnacji: zaklęta królowa pozostała dlań snem promiennym i nie dał się snem tym odurzyć. Stworzony na szeregowca, rozwinął ambicję swą w tym kierunku, by dzielny być szeregowcem; marzenia o buławie i walce o nią pozostawił silniejszym i godniejszym. I nie przynębia go to weale, iż nigdy szeregi nie pójda pod jego komendę. Wszelkie walki, które stacza ludzkość wymagają wielkich wódzów, ale najgenialniejszy nawet wódz nie wygra bitwy bez karnych, sumiennych zastępów. Tryumfy ludzkości — to zasługa nie tylko tych potężnych umysłów, które rzucają hasła i wskazują drogę, lecz także zasługa niezliczonej szarej rzeszy, kornie idącej we wskazanym kierunku, łamiącej wszelkie przeszkody, zapełniającej trupami swymi przepaście, zwyciężającej masą.

Na tych przesłankach opiera Patrick-Rainsfort swą obronę szablonu. Jeśli powstała się przeciw niemu, jest to u niego pożądaną nieszczęścią, u innych niezrozumieniem przedmiotu. Najmniej zaś powodu do występowania przeciw szablonowi mają właśnie ci, którzy w istocie wnieśli się ponad jego poziom; bo trudno przecie przyklasnąć kome-

dantowi, zwalczającemu dyscyplinę u swych hufców.

Szablon, rozumuje Patrick, jest wynikiem i nieodzowną potrzebą stosunków opartych na współżyciu. Jestto niejako regulamin życia, które bez niego popadłoby w chaos. Jest on zarazem ułatwieniem życia i jako taki świadczyza nieocenione przysługi. Ilek bowiem sił szłoby na marne, na zdobywanie sobie przez jednostki tego, co już gotowe daje ogółowi do rozporządzenia szablonu. Polegając na wrodzonej człowiekowi i z praw przyrodniczych wynikającej zdolności naśladownictwa, wprowadza on w krew i soki tysięcy i milionów zdobywcze cywilizacyjne, które są dziełem wielkich umysłów. Sprzyjają mu wszystkie urządzenia dzisiejsze — i w miarę rozwoju coraz bardziej utrwalają się będzie panowanie szablonu.

Mamy w nim również miarę żywotności idei. Zaledwie zrodzona, staje się ona — jeśli tylko ma w sobie warunki po temu — własnością ogółu. Ztąd najgenialniejsze pomysły schodzą w krótkim czasie do szablonu — to jest ich przeznaczeniem, o ile bowiem nie staną się szablonem, o ile nie przejdą w posiadanie powszechne, pozostaje im jedynie smutna rola światła, skazanego na zgaśnięcie pod korcem.

Zkądże więc racya — pyta Patrick — walczyć przeciw szablonowi, petępić go i poniżać tych, co poddali się szablonowi? Byle tylko szablon był dobry; byle tylko to, co piękne i szlachetne znajdowało w nim wyraz...

Ludzkość wydawać będzie zawsze ze swego łona wspaniałe kwiaty geniuszów, by owocami ich karmił rzesze znojem przytłoczone, zauważa Patrick dalej w swej apologii szablonu, napisanej z powodzeniem... nabycia kilku olejnych druków dla ozdoby swego interesu. Mimochodem nadmieniamy, że przytem i same olejne druki zyskują w nim obronę, twierdzi bowiem amerykański bussinesista, jakoby one — te szablonowe reprodukcje — więcej przyczyniły się do wytworzenia zamiłowania i zrozumienia sztuki w masach, niż muzealne arcydzieła, dostępne dla niewielu. Rzecz jasna, można by nawzajem zapytać, jakie to zamiłowanie i zrozumienie sztuki?

Ale szczegóły — choćby nawet zajmujące — musimy pozostawić; jest ich co niemiara w tej książce, żywo przypominającej swą pstrociną dywaniki zszywane z różnorodnych strzępków.

Jaki cel ma ona? Czy tylko polemiczny; czy owo popłynięcie przeciwko prądowi jest tylko popisem sportowo-literackim? Autor w przedmowie broni się przeciw podobnemu przypuszczeniu, a przeczytawszy książkę, przyznajemy, że miał intencje szersze i szlachetniejsze.

„Napisałem ją, zwierza się, nie dlatego, by uwłazać dumnym rozpędom Jonatana. Napisałem ją, by Harrych przyprowadzić do opamiętania, równocześnie zaś, by sprawiedliwie oddać Patrickom i utwierdzić ich w przeświadczeniu, że dobrze czynią, pełniąc, co do nich należy. Bo ród Jonatanów prowadzi ludzkość coraz wyżej, ale na Harrych spoczywa przekleństwo bezpłodności. Są oni tym chwastem biblijnym, który wytepiiony być winien, aż do korzenia. Błogosławieni natomiast cisi i mali, błogosławiony ród Patricków, bo na nim stoi rodzina, społeczeństwo, państwo!“

Można godzić się lub nie godzić z temi słowami, zapisać jednak wypadka, że znalazły one żywy oddźwięk wśród czytelników amerykańskich. Czyżby to było przypadkiem tylko? A może tam naprawdę rozrasta się ród Patricków dość licznie, aby tłumić niewczesną porwy Harrych, hasłem zaś Jonatanów dawać wyraz w życiu, przekuwając idee na szablon? *Est.*

## OSTATNIA POCZTA.

— Węgierski prezydent ministrów dr. Wekerle był wczoraj u Najj. Pana na półtorej godzinnej audyencji, poczem otrzymał zaproszenie na obiad do willi Cesarskiej.

O godz. 5 po południu odjechał dr. Wekerle do Gmundenu.

— *Gazeta Giełdowa* w Petersburgu ogłasza niedawną rozmowę cesarza Wilhelma z rosyjskim ambasadorem w Berlinie.

Cesarz wskazał na poprawę rosyjsko-niemieckich stosunków po japońskiej wojnie. Poprawa nastąpiła z powodu stanowiska Niemiec, gdy inne państwa. jak n. p. Anglia zwróciły się do Japonii nie tylko z platonicznymi sympatjami. W ostatnim czasie natomiast osiębiły się niemiecko-rosyjskie stosunki z powodu nieprzychylnego usposobienia niektórych wpływowych osobistości, a głównie z powodu agresywnej polityki rosyjskiej prasy. Cesarz określił politykę tę jako nieusprawiedliwioną i prosił ambasadora, aby o ile możliwości pracował celem położenia kresu antyniemieckiej agitacji.

Ambasador ze swej strony zapewnił cesarza o przyjaznym usposobieniu Rosyi wobec Niemców i wobec cesarza niemieckiego.

— W lizbońskiej Izbie panów oświadczył b. minister skarbu, republikanin Cunha, że udzielił królewskiemu domowi zaliczki 120 kontos, a królowej Maryi Pi 95 kontos. Cunha przyznał się do winy i oświadczył, że gotów jest ponieść skutki tego kroku.

— Uwagi godne wieści nadechodzą z Kairu. Na wzór Młodoturków założono tam jako gałąź partii narodowej „młodo egipskie stronnictwo“ pod przewodem Ali Zussysa, który zażądał od wicekróla egipskiego konstytucji dla Egiptu.

— Do dzienników angielskich donoszą z Teheranu, że rząd perski poczynił kroki, aby zapobiedz wzrostowi liczby osób, szukających przytułku w poselstwach. Dzienniki dowiadują się dalej, że reakcyoniści napierają na szacha, aby utrzymał w mocy stan obłężenia. Angielskie poselstwo zaproponuje zbiegom, aby opuścili budynek poselstwa, gdyż nie grozi już niebezpieczeństwo.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Prognoza na jutro.

**Wiedeń, 7 sierpnia.** Prognoza na 8 sierpnia. W Galicyi w sech odniej: Przeważnie pochmurno, od czasu do czasu opady, mierne wiatry, ciepłota spada, najpierw zła pogoda, potem zwolna polepsza się lecz nie stała.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, miejscami opady, mierne wiatry, zwolna pogoda poprawia się, lecz nie stała.

**Poznań, 7 sierpnia. (Tel. pryw.).** Przed sądem ławniczym w Gnieźnie stawiał redaktor *Lecha*, Tadeusz Powidzki, jako oskarżony o obrazę znanego agenta komisji kolonizacyjnej, Swinarskiego. Przy sposobności przemówienia Modliszewka przez p. Niesiołowskiego w ręce komisji kolonizacyjnej, zamieścił *Lech* artykuł, którym Swinarski uczuł się obrażonym. Sąd skazał p. Powidzkiego na miesiąc więzienia.

**Poznań, 7 sierpnia. (Tel. pryw.).** Wystawa przemysłowa w Poznaniu dała czysty dochód w kwocie 10.378 marek.

**Paryż, 7 sierpnia.** Wczoraj wieczorem rozpoczęli ogólny strejk robotnicy w elektrowniach; skutkiem tego część miasta pozbawiona była oświetlenia.

**Agen, 7 sierpnia.** Sąd przysięgłych skazał wydawcę *Matina*, d'Anglosa, za oszczerzy artykuł zwrócony przeciw b. ministrowi Chaumierowi na 500 franków grzywny i 50.000 franków wynagrodzenia szkody Chaumierowi; wyrok ogłoszony będzie w 200 dziennikach. Autora artykułu, niejakiego Veryego, uwolniono.

**Madryt, 7 sierpnia.** Na ministra spraw wewnętrznych, w chwili, gdy z domu wychodził do ministerstwa, rzucił pewien wydalony urzędnik wielki kawał gipsu. Minister odniósł nieznaczne obrażenie na nodze. Napastnika uwięziono.

### Nadanie konstytucji w Turcji.

**Konstantynopol, 7 sierpnia.** Młodo-turecki komitet jednoci i postępu ogłasza długie i charakterystyczne obwieszczenie dla ludności, w którym powiedziano, że skoro sułtan oświadczył, iż będzie trwał przy konstytucji i skoro utworzony został uczciwy gabinet, to należy się temu nowemu gabinetowi zaufanie wszystkich kół. Komitet radzi narodowi, aby przyłączył się do tej opinii. Komitet nie ma pełnomocnictwa do mieszania się w sprawy rządowe lub do pośredniczenia w sprawie mianowania funkcyjaryszów państwowych. Osoby niepowołane, które w tym duchu agitują, będą przez rząd ścigane. Komitet przestrzega ściśle ram ustawowych. Komitet wzywa ludność do zaprzestania pośpiechu pewnych osób, należących do starego systemu rządowego.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

**Warszawa, 7 sierpnia.** Przed sądem wojennym warszawskim odbyła się rozprawa o urządzanie zebrań konspiracyjnych, dostarczanie broni dla partii socjalistycznej i przygotowywanie przysług dla wybuchowych dla aktów terrorystycznej partii. Po dwudniowych naradach skazał sąd: Montwiła na 15 lat, Leona Piotrowskiego, Wincentego Jastrzębskiego, Stanisława Lipkę, Antoniego Sękowskiego na 8 lat, Jana Wadonia na 2 lata i 8 miesięcy ciężkich robót; innych oskarżonych uwolniono.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.







Warunki przedsiębiorstwa przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadium wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, po terminie licytacji zaś nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiesznictwa.  
Lwów, dnia 28 lipca 1908.

do L. 4515.

(6933)

# Doniesienie.

W celu zabezpieczenia dostawy w drodze dzierzawnej siana, słomy, drzewa opałowego i węgla kamiennych w następujących stacjach w obwodzie 1 korpusu dla c. i k. wojska w tychże zakwaterowanego na czas od 1 października 1908 do 30 września 1909 odbędą się rozprawy następująco:

dla Krakowa i konkurencyjnych obejmujące VIII. grup: Zakrzówek, Kobierzyn, Przegorzały, Rakowice, Dąbie, Łobzów, koszary artylerji przy ulicy Rakowiekiej i Kraków lewy brzeg Wisły (wyjąwszy obecnie wyszczególnionych) dla siana, słomy na podściół i do łóżek, następnie dla Bochni, Wadowie i Niepołomic na drzewo opałowe w dniu 17 sierpnia 1908 w c. i k. magazynie żywności w Krakowie; dla Nowego Sącza na drzewo opałowe dnia 13 sierpnia 1908 w magazynie żywności w Tarnowie;

dla Ołomuńca na siano, słomę i węgle kamienne, dla Przerowa, Szymbergu na siano, słomę, drzewo opałowe i węgle kamienne dla Hranic na siano i słomę na dzień 19 sierpnia 1908 następnie dla Bielska na siano, słomę i węgl. kamienny, dla Karniowa na siano i słomę, dla Cieszyna i Bzeńca na siano, słomę, drzewo opałowe i węgle kamienne w dniu 21 sierpnia 1908 w magazynie w Ołomuńcu.

Rozprawy odbędą się o godz. 10 przed południem Warunki do tychże zawierają ogłoszenia, znajdujące się w celu przeglądu w c. k. starostwach i wojskowych (filiach) magazynach żywności w Krakowie, Tarnowie, Ołomuńcu i Opawie.

Zeszyty warunków znajdują się w pomienionych wyżej wojskowych magazynach żywności i mogą być z tychże bezpłatnie pobierane.

Kraków, 3 sierpnia 1908.

## Z c. i k. Intendantury 1 Korpusu.

L. cz. E. 1646/8 (6) (6966 3-3)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 6 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddział V. licytacja a) 1/8 części realności lwh. 244, b) 1/4 części realności lwh. 246 ks. gr. gm. Lipica dolna obj. Realności te ocenione są a to ad a) na 100 kor., ad b) na 725 kor.

Najniższa cena wynosi, ad a) 66 kor. 66 hal., ad b) 483 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzyć można w kancelaryi sądowej.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Bursztyn, dnia 4 lipca 1908.

L. cz. E. 3915/7 (15) (7015)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 22 września 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacja 1/5 części realności obj. lwh. 210 ks. gr. gminy kat. Grzybowice zobowiązanego Piotra Czernego własnej, składającej się z parc. grunt. 190, 196, 950, 951, 952, 953, 954, 1091, 1092, 1310, 1311, 1312, 1417, 2056.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 7258 kor. 25 hal., z czego 1/5 część zobowiązanego wynosi 1451 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi 967 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia

przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.  
Lwów, dnia 11 lipca 1908.

L. cz. E. 1737/8 (5) (6967 3-3)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 12 sierpnia 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddział V. licytacja a) realności obj. lwh. 186 ks. gr. gm. Sarnki średnie Hnata Iwaniczek własnej; b) realności obj. lwh. 305 tej samej gm. Kaśki Iwaniczek ur. Nieporadnej własnej wraz z przynależnościami, składającymi z 2 brogów na zboże z 20 sztuk kilkuletnich szczepów jabłoni, z ogrodzenia i oparkania.

Nieruchomości te są ocenione ad a) wraz z przynależnościami na 5786 kor., ad b) na 900 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3857 kor. 33 hal., ad b) 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzyć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Bursztyn, dnia 4 lipca 1908.

L. cz. E. 1566/8 (5) (7001)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Schneebauma odbędzie się dnia 11 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacja realności lwh. 96 i 121 ks. gr. gm. kat. Rozwienica objętych, zobowiązanego Berka Ringla własnych, składających się z pb. 8 obszaru 3 ar. 13 m.<sup>2</sup>, na której stoi stodoła i pgr. 141, 142, 185, 249, 260/1, 260/2, 260/3, 274, 276, 269/1, obszaru łącznego 14 h. 98 a. 32 m. wraz z przynależnościami, składającymi się z tyk, ogrodzenia i t. d.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 40.130 kor., przynależności zaś na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 27.553 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Jarosław, dnia 10 lipca 1908.

L. cz. E. 4697/7 (14), E. 503/8 (7), E. 1233/8 (5), E. 1325/8 (5), E. 1872/8 (5), E. 1931/8 (3), E. 2019/8 (8), E. 2123/8 (4) (6975)  
Edykt licytacyjny.

W sądzie lutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacja każdorazowo o godzinie 10 przed południem:

A) dnia 30 września 1908:

1. połowy realności lwh. 37 ks. gr. gm. Porzece lubińskie Wasyla Wasiniuka własnej, składającej się z budynków i gruntów uprawnych wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu i narzędzi gospodarczych.

Połowa tej realności jest oceniona na 1800 kor., połowa przynależności na 72 kor.; 2. realności lwh. 2742 ks. gr. gm. Gródek Jagiell. położonej przy trakcie głównym z kolei do miasta, składającej się z domu murosowego z przybudówką drewnianą i ogrodem warzywnym wraz z przynależnościami składającymi się z parkanu i sztachetów.

Realność ta oceniona na 5151 kor., przynależności zaś na 97 kor. 92 hal.

B) dnia 2 października 1908:

3. a) połowy realności lwh. 112 ks. gr. gm. Rzeczyca, b) 1/4 części realności lwh. 150 ks. gr. gm. tej gminy, a to Fedka Muryna własnych, oraz

c) połowy realności lwh. 470 ks. gr. tej gminy przedtem Fedka Muryna, obecnie Stefana Tabaki i Ewy z Mazepów Tabaka własnej.

Nieruchomości powyższych części wystawione na licytację, są ocenione wraz z przynależnościami następująco: ad a) na 853 kor., ad b) na 303 kor., ad c) na 375 kor.

C) dnia 6 października 1908:

4. realności lwh. 56 i 368, oraz połowy realności lwh. 742 ks. gr. gm. Wołczuchy Jana Hajduna własnych.

Realności te składają się z gruntów ornych; w skład realności lwh. 742 wchodzi budynek mieszkalny, stodoła i ogród.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione następująco: a) lwh. 56 na 1570 kor., b) lwh. 368 na 160 kor., c) połowa lwh. 742 na 800 kor.

D) dnia 9 października 1908:

5. połowy realności lwh. 282 ks. gr. gm. kat. Radatycze i 1/4 części realności lwh. 99 ks. gr. tejże gminy Jana Nogi syna Tomasza własnych, składających się z budynku mieszkalnego, stodoły z przybudówkami oraz gruntów uprawnych (roli, łąki, ogrodu) wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych, oparkania, bydła i narzędzi gospodarczych.

Nieruchomości łącznie sprzedać się mające wystawione na licytację, są ocenione na 3150 kor., przynależności zaś na 350 kor., razem na 3500 kor.

E) dnia 13 października 1908:

6. realności lwh. 504 ks. gr. gm. Gródek Jagiell. składającej się z domu parterowego murosowego, domu drewnianego, szopy wraz z oparkaniem jako przynależnością, a ocenionej wraz z przynależnością na 8000 koron.

7. realności lwh. 34 ks. gr. gm. Zuzycze, składającej się z chaty, stodoły i gruntów uprawnych, obszaru l h. 57 ar. 24 m<sup>2</sup> wraz z przynależnościami składającymi się z drzew owocowych.

Realność ta jest oceniona na 630 kor., przynależności zaś na 65 kor.

F) dnia 15 października 1908:

8. realności lwh. 1622 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagiell. składającej się z domu parterowego i dwupiętrowego, budynku z łazienkami i budynków drewnianych, gruntu częściowo pod nimi położonego w obszarze 1151 s.<sup>2</sup> wraz z przynależnościami, składającymi

się ze studni, urządzeń łaźni parowej i łaźni.

Nieruchomość ta położona w rynku jest oceniona na 30.000 kor., przynależności zaś na 4897 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad 1. 1248 kor.  
ad 2. 2624 kor. 46 hal.  
ad 3. a) 568 kor. 67 hal., b) 202 kor. e) 250 kor.

ad 4. a) 1046 kor. 67 hal., b) 106 kor. 67 hal., c) 533 kor. 67 hal.  
ad 5. 2333 kor. 34 hal.  
ad 6. 4000 kor.  
ad 7. 463 kor. 34 hal.  
ad 8. 17.449 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gródek Jagiell., dnia 15 lipca 1908.

L. cz. E. 1212/8 (6) (7000)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Pruchniku odbędzie się dnia 4 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacja a) realności lwh. 96 ks. gr. gm. kat. Boratyn objętej, składającej się z pg. 47/3, obszaru 59 m.<sup>2</sup>, na której stoi chałupa z pbud. 144 obszaru 2 ar. 34 m.<sup>2</sup>, z pgr. 157/3, 406/4, 407/4, 408/4, 410/6, 411/4, 412/4, 413/5, 414/5, 415/5, 483/3 łącznego obszaru 83 ar.; b) realności lwh. 352 ks. gr. gm. kat. Boratyn objętej, składającej się z pg. 63/2 obszaru 3 ar. 49 m.<sup>2</sup>, na której stoi chałupa z pgr. 431/9, 435/2, 436/2, 437/2 obszaru łącznego 1 hektar 20 ar. 95 m.<sup>2</sup>.

a) Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 4083 kor., b) jest oceniona na 3023 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 2722 kor., ad b) 2015 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Jarosław, dnia 15 lipca 1908.

L. cz. E. 802/8 (6) (6999)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się dnia 10 września 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Gorlicach licytacja realności lwh. 286 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej, Michała Pinkasa Landaua własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 7178 kor.

Najniższa cena wynosi 3589 kor., poniżej tej ceny, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i, odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Gorlice, dnia 12 lipca 1908.



L. cz. E. 1489/7 (5) (7006)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 sierpnia 1908 godz. 11 rano odbędzie się w Sądzie podpisanym licytacja 1/5 części realności lwh. 5, 55, 57 i 225 ks. gr. gm. Manasterzec.

Ocenienie dom oraz grunta 125 kor. Najniższa cena sprzedażna 84 kor. Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty można przejrzeć w sądzie.

Prawa tej licytacji niedopuszczalne zgłosić najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji pod ich bezskutecznością względem samej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 30 czerwca 1908.

L. cz. E. 1079/7 (6) (7005)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 sierpnia 1908 godz. 10 rano odbędzie się w sądzie podpisanym licytacja realności lwh. 206 gminy Olszanica.

Ocenienie dom oraz grunta 1150 kor. Najniższa cena sprzedażna 767 kor. Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty można przejrzeć w sądzie.

Prawa tej licytacji niedopuszczalne zgłosić najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji pod ich bezskutecznością względem samej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 30 czerwca 1908.

L. cz. E. 502/8 (5) (7016)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Stassiego Horowitza przeciw Hafii Andrusyk i tow. w Kołodróbce o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 1 września 1908 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 6 licytacja realności w Kołodróbce położonej, obj. lwh. 12 składającej się z pb. 42, gr. 509 i 1580/2.

Realność zlicytować się mająca ocenioną jest na 900 kor. Cena ta jest ceną wywołania, poniżej tej ceny oferty nie będą przyjęte.

Pretensje na realności hipotecznie ubezpieczone obejmie nabywca na poczet sumy kupna.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tej realności dokumenta są do przejrzania w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 11 lipca 1908.

L. cz. E. 856/8 (6) (7011)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 września 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie odbędzie się licytacja realności lwh. 43 ks. gr. gminy Ordów stanowiącej grunta orne wraz z budynkami gospodarczymi, tudzież z przynależnościami, składającymi się z jednego konia, jednego wozu, jednej pary bron, jednego pługa i jednej sieżkarni.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3205 kor., przynależności zaś na 114 kor.

Najniższa cena wynosi 2212 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 25 lipca 1908.

L. cz. E. 801/8 (6) (6998)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zastąpionego przez Dyrekcję tegoż Towarzystwa odbędzie się dnia 10 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Gorlicach licytacja realności lwh. 439 ks. gr. gm. kat. Ropica polska objętej firmy handlowej Melech & M. Pinkas Kandau własnej wraz z przynależnościami bliżej w protokole oszacowania określonymi.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 129.000 kor.

Najniższa cena wynosi 86.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Gorlice, dnia 12 lipca 1908.

## Konkurs.

L. 4792/8 (6939 3—3)

Konkurs.

Odnosnie do ogłoszonego w Nr. 179 „Gazety Lwowskiej“ konkursu oznajmia się, że termin konkursowy celem obsadzenia opróżnionej posady prokuratora państwa w Stanisławowie w VI. klasie rangi, względnie takiej posady przy innej prokuratury państwa w okręgu lwowskim wyższemu sądowemu w VI. lub VII. klasie rangi upływa z dniem 20 sierpnia 1908.

C. k. N. prokuratury Państwa.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1908.

L. 382 (6991 2—3)

Konkurs.

Z powodu wprowadzenia opalania maszyną ropą na galicyjskich i bukowinijskich liniach c. k. kolei państwowych rozpisuje niniejszem c. k. Dyrekcja kolei państw. we Lwowie konkurs na dwie posady urzędników technicznych, które w biegu miesiąca września 1908 będą nadane, a mianowicie:

1. posada urzędnika z wykształceniem chemiczno-technologicznym.

Urzędnik ten miałby zająć posadę naczelnika (mającego się wprawdzie utworzyć) urzędu dla wysyłki ropy w Drohobyczu.

Warunek ubiegania się o tę posadę stanowi teoretyczne wykształcenie i kilkoletnia praktyka chemiczno-technologiczna przy budowie i ruchu rafinerii ropy;

2. posada urzędnika o wykształceniu maszynowo-technicznym, kandydat musi przedłożyć dowody odbytych studiów i kilkoletniej praktyki w kierunku mechaniczno-technicznym przy budowie i ruchu rafinerii ropy.

Dalsze warunki przyjęcia zależne będą od osobnej umowy, przyczem zaznacza się, że po nadaniu posady może nastąpić weeleń kandydata do statutu urzędników kolei państw., a to po upływie pewnego okresu próbnego, albo też pozostawi się go w charakterze prowizorycznym na warunkach szczegółowo określonych w umowie, jaką by z nim zawarto.

Odnosne osteplowane oferty, zaopatrzone w dokumenty, jako to: metrykę, świadectwa szkolne, dowody nabytych wiadomości fachowych i świadectwa służbowe przy równoczesnym podaniu wysokości żądanej wynagrodzenia należy wnieść najdalej do dnia 25 sierpnia 1908, 2 godzina po południu do protokołu podawczego c. k. Dyrekcji kolei państw. we Lwowie.

Bliższych informacyj udziela p. naczelnik oddziału 4 wspomnianej c. k. Dyrekcji. Lwów, dnia 3 sierpnia 1908.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

Zl. 382

Konkurs.

Aus Anlass der bevorstehenden Einführung der Heizölfeuerung im Zugförderungs dienste bei den galizischen und Bukowiner k. k. Staatsbahnlagen gelangen bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg im Laufe des Monats September 1908 zur Besetzung:

Der Posten eines Beamten mit chemisch-technologischen Fachkenntnissen. Dieser Beamte ist für den Posten des Vorstandes eines neuerrichtenden Amtes d. i. des k. k. Heizölexpeditionsamtes in Drohobycz in Aussicht genommen.

Voraussetzungen für die Bewerbung sind:

1. Theoretische Fachkenntnisse und mehrjährige chemisch-technologische Praxis im Bau und Betrieb von Rohölräffinerien.

2. Der Posten eines maschinen-technischen Beamten mit nachgewiesenen Kenntnissen und mehrjähriger Praxis im Bau und im Betriebe von Rohölräffinerien in mechanisch-technischer Beziehung.

Die weiteren Anstellungsbedingungen werden einer speziellen Vereinbarung vorbehalten, wobei hervorgehoben wird, dass entweder die Einreihung des Bewerbers in den Status der Staatseisenbahnbeamten nach zurückgelegter Probepraxis oder ein provisorisches Dienstverhältnis auf Grund eines Vertrages in Aussicht genommen ist.

Die bezüglichen gestempelten Offerten, versehen mit den Personaldokumenten, Schulzeugnissen, den Nachweisungen über die fachlichen Kenntnisse und über die bishe-

rige Verwendung sind unter Angabe der bezüglichen Entlohnungsansprüche bis längstens 25 August 1908, 2 Uhr Nachmittag beim Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg zu überreichen.

Nähere Informationen erteilt der Herr Vorstand der Abtlg. 4 bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Lemberg, am 3 August 1908.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

L. 34689 (6990 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia posady nauczyciela filologii klasycznej, jako przedmiotu głównego i języka niemieckiego jako przedmiotu pobocznego w c. k. II. gimnazjum we Lwowie.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1898. Dz. p. p. Nr. 17, tudzież ustawy z dnia 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podanie zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 1 września 1908 roku.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacji nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki w charakterze zastępców nauczycieli, a pragną, aby im ta służba była policzoną do stabilizacji i przyznania dodatków pięcioletnich w myśl ustawy z dnia 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55, mają obok innych dokumentów służbowych przedłożyć szczegółowy wykaz zajęć wykonywanych w wymienionym wyżej charakterze, z podaniem przedmiotów i ilości godzin tygodniowej nauki. Wykaz ten ma być potwierdzony przez Dyrekcję tych zakładów, w których kandydaci pełnili służbę w charakterze egzaminowanych zastępców nauczycieli.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej mają wykazać, czy uczynili już zadość obowiązkowi tej służby. Posada ta będzie obsadzona z dniem 1-go października 1908 r.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 26 lipca 1908.

Za c. k. Namiestnika: Dembowski w. r.

L. 565 (6943)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej ogłasza podpisana Dyrekcja konkurs na posady 2 asystentów, a mianowicie:

1) przy katedrze konstrukcji budowniczyczych,

2) przy katedrze projektowania budowniczego.

Z każdą z tych posad łączy się remuneracja 1400 względnie 1200 kor. rocznie. Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej przesłać należy na ręce Dyrekcji i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak najmniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Kandydaci o studiach akademickich mają pierwszeństwo.

Termin konkursu upływa z dniem 25 sierpnia 1908.

Z Dyrekcji c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

Kraków, dnia 3 sierpnia 1908.

L. 1820 (7050 1—3)

Konkurs.

Urząd miejski w Sądowej Wiszni rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego.

Płaca 1000 kor., dwa pięcioletnia po 100 kor. Stabilizacja po dwuletniej służbie.

Kompetencja ubiegający się o powyższą posadę zechcą podania swe należycie udokumentowane wnieść do tutejszego urzędu miejskiego najdalej do 20 sierpnia 1908.

Sądowa Wisznia, 6 sierpnia 1908.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 221/8 (1) (6962 2—3)

Edykt.

Przeciw Wincentemu recte Karolowi i Franciszkowi Ksaweremu Rojkowski, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Stanisławę Sieprawską i spół. pozew o uznanie własności parc. bud. 226 i grunt 223/1 i 223/2 z realności lwh. 80 gm. Bochnia.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 26 sierpnia 1908 o godzinie 9 rano sala Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem p. Jan Rojkowski zarządca piekarni w Wiśniewie będzie ich zastępować dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 14 lipca 1908.

L. cz. E. II. 1470/8 (2) (6862 3—3)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Małki Posament przeciw Mojżeszowi Markusowi Posament w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiat. we Lwowie S. I. o 12500 kor. ma być doręczona uchwała z dnia 15 czerwiec 1908 liczba czynności E. II. 1470/8 (1) która dozwoliła licytacji realności wbl. 1847/II. ks. gr. gm. Lwowa.

Ponieważ niewiadomo gdzie zobowiązany Mojżesz Markus Posament przebywa, ustanawia się do strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dra Tennera we Lwowie.

Tenże kurator zastępować będzie Mojżesza Markusa Posamenta w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział II.

Lwów, dnia 15 czerwca 1908.

L. cz. C. I. 266/8 (2) (7004)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po b. p. Sarze Landman i przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Abrahamowi Schnekowi, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Seldę Wachs i Laji Stern z Lubaczowa pozew o własność i intabulację parc. bud. 612/3 612/4 gm. kat. Lubaczów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyentę do ustnej rozprawy na dzień 26 sierpnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sali rozpraw Nr. 16.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionych ustanawia się pana dr. Ignacego Bardacha adwokata w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lubaczów, dnia 14 maja 1908.

L. cz. Cw. 2579/8 (1) (7027)

Edykt.

Przeciw Herschowi Mendlowi Engelbachowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Józefa Goldhabera pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 25 lipca 1908 l. cz. Cw. 2579/8 (1).

Celem strzeżenia niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Medla Engelbacha, ustanawia się pana adwokata dr. Jonasza Mantla w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 25 lipca 1908.

L. cz. C. III. 413/8 (1) (7028)

Edykt.

Przeciw Leizerowi Mechlowi Rothenberg i Chaji Sarze Rothenberg, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Arona Horodenkę pozew o zapłacenie kwoty 414 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12 sierpnia 1908 godz. 8 rano, w tut. sądzie, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanym, ustanawia się pana dr. Schaffa, adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanym w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 28 lipca 1908.

L. cz. C. I. 429/8 (1) (7034 1—2)

Edykt.

Przeciw Seligowi Hafnerowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Lówi Schimmla kupeca, pozew o zapłatę 210 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 sierpnia 1908 o godz. 9 rano Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Seliga Hafnera, ustanawia się pana adw. dr. Lufschützta w Jarosławiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Seliga Hafnera w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jarosław, dnia 16 lipca 1908.



## Ogłoszenie.

Tegoroczne jesienne premiowanie koni wraz z zakupem i subwencyonowaniem prywatnych ogierów licencyonowanych odbędzie się w Galicyi wschodniej, w następujących miejscowościach i dniach:

1. w Stryju	dnia 4 września 1908;
2. w Żabiem	7 " 1908;
3. w Kołomyi	9 " 1908;
4. w Skałacie	12 " 1908;
5. w Busku	17 " 1908;
6. w Żółkwi	18 " 1908;
2. w Jarosławiu	24 " 1908;

W każdej z tych miejscowości będą premiowane klacze chowu krajowego, a to:

1. klacze rozplodowe ze źrebietami;
2. młode klacze;
3. źrebice.

Jako nagrody państwowe będą rozdane:

### 1. kategoria:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie	90 K.
b) " " " "	50 K.
c) " " " "	40 K.
d) sześć nagród pieniężnych w kwotach po	20 K.

### 2. kategoria:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie	70 K.
b) " " " "	50 K.
c) " " " "	40 K.
d) pięć nagród pieniężnych w kwotach po	20 K.

### 3. kategoria:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie	40 K.
b) " " " "	30 K.
c) cztery nagrody pieniężne w kwotach po	20 K.

Nadto rozdane będą w każdej z tych trzech kategorii srebrne medale państwowe za chów koni.

## Warunki:

### I. Co do uzyskania premii:

A) Klacze od piątego roku wyżej, bez ograniczenia co do maksymalnego wieku dopóki są zdrowe, silne i dobrze odżywiane, muszą posiadać przynajmniej dobrych klaczy rozplodowych i winne być przedstawione komisji ze źrebietami ssąciami lub odłączonymi, które muszą być uznane za udane; przytem należy udowodnić pochodzenie źrebicięcia od ogiera rządowego, albo od prywatnego licencyonowanego lub od własnego ogiera właściciela klaczy.

Dowód pochodzenia nie będzie wymagany przy premiowaniu klaczy galicyjskiej rasy krajowej, oraz klaczy rasy huculskiej w okręgach Starostw kossowskiego i nadwórniańskiego.

B) Młode klacze, a to: trzyletnie niestanowione, czteroletnie stanowione albo niestanowione i pięcioletnie klacze stada krwi gorącej (des Gestütsschlages), te ostatnie jednak tylko pod warunkiem, jeśli będzie udowodnione, że w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego prywatnego licencyonowanego, lub też przez ogiera własnego.

Klaczki te muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobrymi klaczami rozplodowymi.

Przy premiowaniu klaczy galicyjskiej rasy krajowej, jakoteż klaczy huculskich w okręgach Starostw kossowskiego i nadwórniańskiego, nie będzie wymagany dowód odstanowienia za pomocą karty stanowienia.

C) Jednoroczne i dwuletnie źrebice muszą być przez właściciela dobrze odchowane i rokować dobre, pomyślnie rozwinięcie się i wykształcenie tak, żeby można spodziewać się, że będą kiedyś dobrymi klaczami rozplodowymi.

D) Matki muszą przed oźrebieniem się, młode klacze przynajmniej od roku, a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia być własnością ubiegającego się o nagrodę.

Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku przesyłnym premiowane, nie będą w roku bieżącym premiowane, natomiast cztero- i pięcioletnie klacze, premiowane w roku zeszłym, będą tylko w tym razie premiowane, jeżeli przedstawione będą już jako klacze rozplodowe ze źrebietami i jeżeli będą odpowiadać w zupełności warunkom oznaczonym w punkcie A).

E) Każdy właściciel klaczy lub źrebicy premiowanej nagrodą rządową, musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją jeszcze zatrzyma przez cały rok we własnej hodowli i przedstawi ją, jeśli będzie żyła, w roku następnym w miejscu premiowania.

W razie niedotrzymania przyrzeczenia zawartego w rewersie, winien bez oporu zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu.

Przy premiowaniu klaczy rozplodowych ze źrebietami ssąciami lub odstawionymi, obowiązek niesprzedawania premiowanego konia nie dotyczy się także źrebicięcia premiowanej klaczy, ponieważ nie źrebicę, lecz tylko klacz jest premiowana.

Gdyby przedstawienie komisji premiowanej klaczy na miejscu premiowania połączone było ze względu na znaczną odległość lub z innego ważnego powodu z wielkimi trudnościami, winien właściciel takiej klaczy przesłać komisji premiującej świadectwo, wydane przez Zwierzchność gminną, a stwierdzające, że ta klacz po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

Osądzenie, czy według stanu rzeczy to świadectwo wystarcza, pozostawia się komisji premiującej.

F) We wszystkich miejscach premiowania, winni posiadacze koni przyprowadzonych przynieść ze sobą rodowody koni (karty stanowienia), jakoteż paszporty bydłce.

Tylko w miejscach premiowania, położonych w pasie piaszczystym nie potrzeba rodowodów tylko same paszporty bydłce.

Konie galicyjskiej rasy krajowej mogą być również premiowane w całym kraju we wszystkich stacjach premiowania, bez przedkładania rodowodów.

Posiadacze ich winni przeto mieć ze sobą jedynie paszporty bydłce. To samo dotyczy się koni rasy huculskiej przy premiowaniach w okręgach Starostw kossowskiego i nadwórniańskiego.

G) W powiatach Kosów i Nadwórna mają być premiowane tylko konie rasy galicyjskiej, względnie rasy huculskiej, a tylko wtedy także konie innej rasy, jeżeli w strefie piaskowej za małą ilość dobrych koni rasy galicyjskiej, a w powiatach Kosów i Nadwórna za małą ilość dobrych koni huculskich do premiowania przedstawiona została.

### II. Co do uzyskania subwencji:

C. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 21 stycznia 1903 l. 727 przyznało c. k. galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie i c. k. Towarzystwu rolniczemu w Krakowie na przeciąg 6-ciu lat począwszy od roku 1903 subwencyę w kwocie łącznej 10.000 kor. na poparcie chowu koni włościańskich i koni roboczych.

Subwencya ta ma być użytą na subwencyonowanie prywatnych licencyonowanych ogierów, a to: według zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa warunków, uchwalonych przez komitet doradczy dla spraw chowu koni w porozumieniu z wymienionymi Towarzystwami.

W myśl tych warunków subwencyonowanie to ma się odbywać na wiosnę i w jesieni w terminach i miejscowościach, w których się odbywają doroczne rządowe premiowania koni.

Obecnie przeto subwencyonowanie prywatnych ogierów licencyonowanych odbędzie się w Stryju, Żabiem, Kołomyi, Skałacie, Busku, Żółkwi i w Jarosławiu w terminach wyżej podanych.

O subwencyę można się ubiegać tylko dla takich ogierów, które uzyskały licencyę do stanowienia cudzych klaczy od właściwej komisji licencyjnej; subwencya może być przyznana z reguły tylko na przeciąg trzech lat.

Subwencye mają być przyznane w kwotach po 300 K. i wypłacane w dwóch ratach, a to na wiosnę i w jesieni.

Wypłaty subwencyi mają dokonywać organa c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, względnie c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni.

Przy sposobności objazdów podejmowanych przez członków komitetu chowu koni, będą właściciele subwencyonowanych ogierów obowiązani na żądanie członków komitetu chowu koni przyprowadzać te ogiery do oglądnięcia na wskazanym miejscu.

## C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 21 lipca 1908.

L. Prez. 1535 (18 P/8)

(6957 2-3)

### Obwieszczenie.

Jego Eksceleńcy Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla rozpoczynającej się z dniem 14 września 1908 godzina 9 rano III kadencji sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie przewodniczącym sądu przysięgłych Marcina Chorzemskiego c. k. radę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącemu radców c. k. sądu krajowego Michała Bałtarowicza, Atanazego Skobielskiego, Tytusa Sawczyńskiego, dr. Ryszarda Lezańkiego i Kazimierza Watraszyńskiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 3 sierpnia 1908.

L. cz. C. II. 328/8 (1)

(7035)

### Edykt.

Przeciw Tymkowi Tymczyszyn, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Walka Mazurka i Tomka Mazurka w Wiktorówce pozew o zapłatę 221 kor. 79 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 26 sierpnia 1908.

Celem strzeżenia praw Tymka Tymczyszyna ustanawia się pana c. k. notaryusza Lewickiego w Kozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kozowa dnia 17 lipca 1908.

L. cz. C. II. 335/8 (1)

(7036)

### Edykt.

Przeciw Stefanowi Niebelskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Piotra Mosiadza pozew o własność i oddania posiadania połowy realności obj. whl. 255 gm. Budyłów.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 29 sierpnia 1908.

Celem strzeżenia praw Niebelskiego ustanawia się pana c. k. notaryusza Lewickiego w Kozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kozowa, dnia 22 lipca 1908.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 9,8 (2)

(7023)

### Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy § 489 i 493 p. k., że treść artykułu umieszczonego w numerze czasopisma „Gazeta przemyska” z dnia 31 lipca 1908 pod napisem: „Poseł Liebermann przed wyborcami” w ustępie od słów „nie da wam, to weźcie kija” do słów „nauki, których sam w życiu nie uznajesz” zawiera znamiona zbrodni w §§ 998 u. k., ewentualnie wstępku z § 305 u. k., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Gazeta przemyska” przez c. k. Prokuratorę Państwa zarządząco.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Przemyśl, dnia 4 sierpnia 1908.

Bl. 176

(6865)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 29 Juli 1908, Pr. I. 236/8, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Kacirsko Epistol” vom 29 Juli 1908 wegen des Artikels: „Nevinni”; der Illustration (Karikatur eines Geistlichen) samt dem „Te prosime” beginnenden Texte; der mit „Pouf krestanskych socialista do Maria-Zell” überschriebenen Illustration; des Abjages „Prizivnici”, des Abjages „Pomohl...”; der Stelle von „Lourdsky” bis „spojeni z knezem”; des mit „Kdyby tak Kristus zil” beginnenden Epigrammes; des Epigrammes „Kseft je kseft” und schließlich des mit „Ruda rosa mozolu” beginnenden Epi-

grammes nach § 122 b, 302 und 303 St. G. verboten.

Bl. 177

(6891)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntniße vom 31 Juni 1908, Pr. I. 548, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Snahy Lidu” vom 31 Juli 1908 wegen des ganzen Artikels: „Nasim novobrancem!” nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und 305 St. G. verboten.

Bl. 178

(6941)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntniße vom 30 Juli 1908, Pr. XXXV. 184/8 4, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des nichtperiodischen Druckwerkes: „Osterreichische Justiz im Jubiläumsjahre” von Artur Kullh in den Stellen: 1. von „Zu diesen” bis „ändern ist” (Seite 3); 2. von „Mit Richterwillfür” bis „nicht ermangelten” (Seite 2 und 3); 3. von „Trog alledem” bis „erwiegen zu haben” (Seite 6); 4. von „Der bei einem” bis „gebracht hätte” (Seite 7); 5. von „infolge aber” bis „Rechtsstaat sei” (Seite 7 und 8); 7. von „weil Dr. Heller” bis „infognito zu sein” (Seite 9); 8. „und trotz meiner” bis „erhob” (Seite 9); 9. von „keine bei” bis „unserere Gesellschaft” (Seite 10, 11 und 12) 1. das Vergehen nach § 300 St. G. und 2. das nach Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, strafbare Vergehen gegen die Siderkeit der Ehre nach § 488 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saffierten Exemplare erkannt.

Wien, am 30 Juli 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntniße vom 30 Juli 1908, Pr. XXXV. 185/8 3, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das in der Nummer 31, XXIII Jahrgang, der periodischen Druckchrift: „Lustige Blätter” auf Seite 9 befindliche Bild das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 4-9 St. G. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saffierten Exemplare erkannt.

Wien, am 30 Juli 1908.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntniße vom 29 Juli 1908, Pr. VIII. 18/8, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der in Wien erscheinenden Zeitschrift: „Grobian” vom 25 Juli 1908 wegen der Stelle von „man muß nur sein” bis „Eantrog” des Artikels: „Katholische Weltanschauung”, von „In der römischen Pfarrkirche” bis „Kirchenlateiner jagen” des Artikels: „Tiefinnige Betrachtungen”, von „will uns aber” bis „Schad drum” des Artikels: „Deutschböhmern sprich”, von „doppelt merkwürdig” bis „Aufwarten” des Artikels: „Der Martins Granitel”, von „Sie sind eben daran” bis „Gögendienst” des Artikels: „Ein neues Abfahgebet” nach § 64, 65 a und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 30 Juli 1908, Pr. 238/8, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Mladeneč” vom 31 Juli 1908 wegen der Stellen von „Byl jsem prave toho casu” bis „prezabavnych vecch” und von „Tma rozectira kridla” bis „Mere a. j.” des Artikels: „Zeny nascho venkova” nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 30 Juli 1908, Pr. I. 237/8, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Mladé Prondy” vom 28 Juli 1908 wegen der Stelle von „Tak se hazarduje” bis „nenavideli” des Artikels: „Tragedie vojina” nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.



Das t. f. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnis vom 31 Juni 1908, Nr. 328, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 30 Juli 1908 wegen des Artf. 15, „Rekruti“ nach § 300 St. G. und Artf. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das t. f. Kreis- als Preßgericht in Teichen hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juli 1908, Nr. VIII. 16/8, die Weiterverbreitung der Nummer 174 des „Dziennik Cieszyński“ vom 30 Juli 1908 wegen der Stelle von „Następnie powinno“ bis „gwizdanki i pedardy“ des Zeitartf. 15: „Do swoich!“ nach § 302 St. G. verboten.

## Spadki.

L. cz. A. 66/7 (9) (6929 3-3)  
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku, podaje do wiadomości że na dniu 21 stycznia 1907 zmarła w Chorzowie Marya Będz.

Ponieważ nie jest wiadomem, czy i komu przysługują z ustawy jakie prawa do spadku po tejże zmarłej pozostałego, przeto wzywa się niniejszem wszystkich, którzyby sobie jakie prawa do spadku rościli, aby najdalej do jednego roku od daty tego edyktu licząc z prawami swymi w Sądzie tut. się zgłosili, po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu zostanie rozprawa spadkowa przeprowadzona z tymi, którzy swoje prawa do spadku tego należycie wykażą.

W braku wykazania praw do spadku, zostanie spadek jako bezdziedziczne dobro wydany c. k. Skarbowi Państwa.

Kuratorem spadku ustanawia się Michała Króla z Chorzowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Pruchnik, dnia 24 czerwca 1908.

L. cz. A. VII. 310/7 (5) (6855 3-3)  
E d y k t.

Ponieważ miejsce pobytu Katarzyny Pidecheha zam. Fedak jest nieznanem, przeto ustanawia się dla niej kuratora w osobie adwokata dr. Adolfa Segalla w Rawie ruskiej i wzywa się ją by w przeciągu roku od dnia 22 marca 1908 do sądu się zgłosiła, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Rawa, dnia 22 marca 1908.

L. cz. A. 274/7 (9) (6757 3-3)  
E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, iż dnia 30 listopada 1906 zmarł w Zabłotowie b. p. Getzel Weiss pozostawiwszy pisemne rozporządzenie ostatejnie woli z daty Demycze 18 listopada 1906 którem ustanowił dziedzicami swymi Mechla i Feigę Kresslów z Zabłotowa.

Ponieważ Mechel i Feiga Kresslowie zaprzeczyli autentyczność tego testamentu i odmówili oświadczenia się do spadku pominięto ich po myśli § 120 pat. niesp. w tymże przewodzie spadkowym, a gdy wobec pominięcia dziedziców testamentowych spadek w drodze przyrostu przypaść ma dzieciom ustawicznym, Sąd zaś nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo p. adwokat dr. Antoni Bartz z Zabłotowa ustanowionym został kuratorem spuścizny, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą zaś część spadku nieprzyjętą, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Zabłotów, dnia 3 listopada 1907.

## Amortyzacje.

L. cz. T. 60/8 (2) (6836 3-3)  
E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na żądanie p. Chaima Rabera w Podgórzu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kart zastawniczych zakładu zastawniczego przy Kasie oszczędności miasta Krakowa:

1. karty zastawniczej Nr. 34929/7 na złoty zegarek i złoty łańcuszek;

2. karty zastawniczej Nr. 8858 08 na zegarek złoty emaliowany i złoty łańcuszek z przesywką z dyamentem.

Posiadacza powyższych kwitów zastawniczych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 15 lipca 1908.

L. cz. T. IV. 7/8 (1) (6868 3-3)  
E d y k t.

Wojciech Jurezyk, syn Aleksandra, gospodarz w Iwli pod Duklą lat około 42 liczący miał wyemigrować przed kilku laty do Ameryki i tam umrzeć w Stanie Indye mieście Alterson, czego atoli dokumentem publicznym stwierdzić nie można.

Celem ustalenia dowodu śmierci, ustanawia sąd kuratorem dla Wojciecha Jurezyka p. dr. Stanisława Michnika, adw. w Jasle, a zarazem wzywa wszystkich, którzyby o Wojciechu Jurezyku lub śmierci tegoż mieli wiadomość, aby o tem donieśli tut. sądowi lub kuratorowi do dnia 15 listopada 1908 roku.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Jasło, dnia 18 lipca 1908.

L. cz. T. 58 8 (2) (6835 3-3)  
E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Markusa Timberga kupca w Jaworznie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Chranowie Nr. 2332 opiewającej, na kwotę 55 kor. na imię Markusa Timberga wystawioną.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 16 lipca 1908.

L. cz. T. 54/8 (2) (6866 3-3)  
E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Adama Krajewskiego imieniem małolet. Leonardy Wierzchlejskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 25 lutego 1890 l. 9978 opiewającej na kapitał 10.000 kor., płatny do rąk okaziciela w dniu 25 lutego 1908.

Posiadacza powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 13 lipca 1908.

G. Zl. T. 8/8 (1) (6897 3-3)  
E d y k t.

Amortisierung. Auf Ansuchen der Firma Perkins Mac Intosh et Perkins in Stryj Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen dto Stryj den 19 Juni 1908 über K. 1431 h. 49 am 19 August 1908 falligen, von Perkins, Mac Intosh et Perkins in Stryj acceptirten Wechsels eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tagen vom 20 August 1908 an gerechnet geltend zu machen, widrigen derselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreisgericht, Abteilung IV. Stryj, am 2 Juli 1908.

## Kuratele.

L. cz. L. 1/8 (5) (6315 3-3)  
E d y k t.

Antoni Śmiały gospodarz z Dąbrowicy obecnie w Ameryce pozostający oddany został z powodu marnotrawstwa pod kuratele; kuratorem jego jest Adam Otto w Dąbrowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Ulanów, dnia 15 czerwca 1908.

L. cz. L. 2/8 (5) (6316 3-3)  
E d y k t.

Józef Młynarski, syn Jana, gospodarz w Dąbrowicy oddany został z powodu marnotrawstwa pod kuratele, kuratorem jego jest Wojciech Dziuba, zastępcą wójta w Dąbrowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Ulanów, dnia 15 czerwca 1908.

L. cz. P. 43/8 (8) (6317 3-3)  
E d y k t.

Józef Pasek z Czyżykowa uznany marnotrawnym; kuratorem Józef Fera.

C. k. Sąd Winniki 16 kwietnia 1908.

L. cz. P. 60 8 (9) (6318 3-3)  
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Franciszkę Czarnecką z Krotoszyzna.

Kuratorem Franciszek Czarnecki z Krotoszyzna.

C. k. Sąd powiatowy. Winniki, dnia 13 maja 1908.

L. cz. P. 90/8 (1) (6342 3-3)  
E d y k t.

Katarzyna Serafin z Chodorowej uznana umysłowo niedołązną.

Kuratorem jej ustanowiono Stanisław Serafin z Chodorowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Grybów, dnia 25 czerwca 1908.

L. cz. L. 3/8 (4) P. 90/8 (4) (6450 2-3)  
E d y k t.

Za marnotrawczynię uznano Maryę z Gładyszów Kolesnik w Nowosiółce.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Kolesnika w Nowosiółce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Skałat, dnia 28 maja 1908.

L. cz. P. VII. 1/8 P. VII. 56/8 (6) (6470 1-3)  
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Olekse Szykora rolnika w Hurniem.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Andrusiejka rolnika w Hurniem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Stryj, dnia 13 maja 1908.

L. cz. P. 89/8 (1) (6482 1-3)  
E d y k t.

Za umysłowo niedołąźnego uznano Wania Lorezaka z Polan.

Kuratorem jego ustanowiono Mykitę Lorezaka z Polan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Grybów, dnia 24 czerwca 1908.

L. cz. 36/7 (6) (6488)  
E d y k t.

Sebastiany Netreba ze Starogrodu uznany marnotrawnym.

Kuratorem tegoż Stefan Kowalcuk ze Starogrodu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sokal, dnia 1 marca 1908.

L. cz. P. 74/8 (6) (6526)  
O g ł o s z e n i e.

Magdalenę Waltoś z Rogoźnicy uznano za marnotrawczynią.

Kuratorem jej ustanowiono Szymona Szeligę z Rogoźnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Głogów, dnia 16 czerwca 1908.

L. cz. P. 262/6 (13) (6522 1-3)  
E d y k t.

Zawieszoną nad Zofią Kobak z Sanoka z powodu choroby umysłowej kuratela została zmienioną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Sanok, dnia 24 czerwca 1908.

L. cz. P. 97/8 (26) (6521 1-3)  
E d y k t.

Za niedołąźnych na umyśle uznano Franciszkę i Jędrzeja Drozdów w Kraczkowej.

Kuratorem ich ustanowiono Stanisława Mikruta w Kraczkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Rzeszów, dnia 5 lipca 1908.

L. cz. P. VI. 100/8 (9) (6384)  
E d y k t.

Mieczysław Woński z Jagielnicy starej uznany za chorego na umyśle, kuratorem Zygmunta Zadurów w Lwowie, Łyczakowska 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Czortków, dnia 23 czerwca 1908.

L. cz. L. VII. 8/8 (5) P. VII. 118/8 (6643 1-3)  
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Pałabnę Pak w Oleksicach.

Kuratorem jej ustanowiono Asafata Paka w Oleksicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Stryj, dnia 10 czerwca 1908.

L. cz. P. XVI. 211/4 (43/XX) (6520)  
E d y k t.

Kuratela rozciągnięta nad Maryanną Oleksówną z powodu choroby umysłowej, została uchylona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XX. Kraków, dnia 5 czerwca 1908.

L. cz. L. X. 13,6 (8) (6519)  
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Analię Breit z Krakowa.

Kuratorem jej ustanowiono Naftalego Breita w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X. Kraków, dnia 23 czerwca 1908.

L. cz. L. VI. 46/8 (5) (6541 1-3)  
E d y k t.

Za umysłowo niedołąźną uznano Weronikę Stachiewicz w Tarnopolu.

Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Stachewicza w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Tarnopol, dnia 16 marca 1908.

L. cz. P. VI. 55,8 (6609 1-3)  
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Olekse Daniuka syna Piotra w Zborze.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Baszta s. Fedora w Zborze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Kałusz, dnia 31 marca 1908.

L. cz. P. VI. 59/8 (6610 1-3)  
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Onufra Hryńczaka syna Wasyla w Śliwkach.

Kuratorem jego ustanowiono Semania Jureczyszyna syna Dmytra w Śliwkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Kałusz, dnia 7 kwietnia 1908.

L. cz. L. 5/8 P. 116/8 (6611 1-3)  
E d y k t.

Za marnotr. uznano Wasyla Ihnatiuka s. Demiana w Brusturach.

Kuratorem jego ustanowiono Hnata Toniuka w Brusturach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Kosów, dnia 3 czerwca 1908.

L. cz. P. XI. 186/3 (17) (6642 1-3)  
E d y k t.

Kuratorem marnotrawcy Nykoły Mendy Michała z Tyśmieniczian ustanowiono Mikołaja Ilów Jahowa z Tyśmieniczian w miejscce zmarłego Jurka Ambroziaka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI. Stanisławów, 12 czerwca 1908.

L. cz. IV. 314/90 (3) (6602)  
E d y k t.

Nad małoletnim Józefem Borgoszem z Targanic przedłożono opiekę z powodu lekkomyślnego prowadzenia się.

Opiekunem ustanowiono nadal Antoniego Powroźnika ze Sulkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Andrychów, dnia 3 czerwca 1908.

L. cz. H. 25/7 (7) (6487)  
E d y k t.

Roman Peczeny z Klusowa uznany marnotrawnym.

Kuratorem tegoż Hryć Dyki z Klusowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sokal, dnia 1 marca 1908.

## Firmy.

L. cz. Firm. 987 stow. III. 195 (6252)  
E d y k t.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Pomoc kredytowa we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Do dyrekcji wybrano na walnem zgromadzeniu 12 maja 1908:

dyrektorem kierownikiem dr. Stanisława Szurleja, dyrektora towarzystwa „Aurora“,

dyrektorem kasyerem Juliana Czanderę, dyrektora spółki parcelacyjnej,

dyrektorem kontrolerem Jakóba Wyżatyckiego, właściciela realności,

zaś zastępcami dyrektorów dr. Wenan- tego Szydłowskiego, dyrektora krajowego związku przemysłowego, dr. Michała Wasunga, obrońcę w sprawach karnych i Zygmunta Wolischa, kupca, wszystkich we Lwowie.

Data wpisu: 28 czerwca 1908.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 28 czerwca 1908.



# Doniesienia prywatne.

## KURJER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908 po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9. Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

### Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

L. cz. Firm. 558 spól. B. 44 (6149)  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stryja zarządza sprostowanie w rejestrze spółkowym wpisu firmy: Bracia Grödel czyli Gebrüder Grödel, z siedzibą w Demni wyższej w ten sposób, że firma ta brzmi: Bracia Grödel czyli Gebrüder Grödel, że obecnie właścicielami tej firmy są:  
 1. Bar. Herman Grödel de Gyulafalva i Bogdan,  
 2. Baron Bernhard Grödel de Gyulafalva i Bogdan,  
 3. Baron dr. Albert Grödel de Gyulafalva i Bogdan, z których każdy uprawniony jest do zastępowania rzeczonoj firmy.  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.  
 Stryj, dnia 8 maja 1908.

L. cz. Firm. 998 stow. II. 345 (6251)  
 Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.  
 Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
 Siedziba stowarzyszenia: Dawidów.  
 Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Dawidowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.  
 Członek dyrekcji wystąpił: Stanisław Sliwak.  
 Członkiem dyrekcji wybrany: Karol Chirowski, rolnik z Dawidowa.  
 Data wpisu: 28 czerwca 1908.  
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
 Lwów, dnia 28 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 5768 stow. II. 51/3 (6256)  
 O g ł o s z e n i e.  
 Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tutejszego sądu przy firmie „Spółki oszczędności i pożyczek w Koszlakach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na Walnem zgromadzeniu z dnia 24 kwietnia 1908 w miejsce przełożonego zarządu ks. Wacława Zakrzewskiego wybrano przełożonym zarządu ks. Ignacego Lazarowicza rz. kat. administratora w Koszlakach, a w miejsce wylosowanych członków zarządu Michała Juziuka, Józefa Podgórskiego, Jana Trypałuka i Jana Juziuka wybrano członkami zarządu Tadeusza Małeckiego właściciela dóbr w Koszlakach, Antoniego Podgórskiego rolnika w Koszlakach i Justyna Juziuka rolnika w Koszlakach.  
 C. k. sąd obwodowy, Oddział II.  
 Tarnopol, dnia 6 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 133 stow. II. 1102 (8188)  
 Wykreślenie firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.  
 Wykreśla się następną firmę z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.  
 Siedziba stowarzyszenia: Dąbrowa.  
 Brzmienie firmy: Powszechny zakład kredytowy w Dąbrowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.  
 Data wpisu: 9 maja 1908.  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.  
 Tarnów, dnia 9 maja 1908.

L. cz. Firm. 475 stow. IV. 15 (6185)  
 Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.  
 Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
 Siedziba stowarzyszenia: Kraków.  
 Brzmienie firmy: „Lud. Spółka nakładowa w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.  
 Data statutu: Kraków, 28 kwietnia 1908.  
 Przedmiot przedsiębiorstwa: wydawanie drukiem i rozpowszechnianie literackich i naukowych prac członków stowarzyszenia, tudzież prowadzenie innych z wyjątkiem w związku będących gałęzi przemysłu, a w szczególności drukarni i księgarni.  
 Czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony.  
 Dyrekcja składa się z trzech członków wybranych przez Radę nadzorczą na lat trzy. W ten sam sposób będą wybierani trzej zastępcy członków dyrekcji.  
 Pod nazwą firmy podpisuje dwóch członków dyrekcji.  
 Ogłoszenia od spółki wychodzące umieszczane będą w jednym z dzienników krakowskich.  
 Udziały członków wynoszą po 50 kor. Jeden członek może mieć dowolną ilość udziałów.  
 Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia rozciąga się do wysokości jednokrotnej udziału upłaconego lub deklarowanego.  
 Data wpisu: 15 maja 1908.  
 C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.  
 Kraków, dnia 14 maja 1908.

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych. o g.				odch. o g.			
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suezawy.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasia, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
2:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielec, Jasia, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2:50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suezawy, Dorny Watry.	
—	5:40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		—	3:50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwonieca, Chabówki, Jasia, Mielec (p. Dębice), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Kocmyrzowa.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielec, Zakopanego, Jasia, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	6:00	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	7:10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suezawy, Dorna Watry.	
—	7:20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6:14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	7:25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6:20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	7:29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6:40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).	
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	6:58	do Jaworowa.	
—	8:07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		—	7:30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8:26	z Jaworowa.		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasia (p. Przemysł), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.	
8:55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, (p. Przemysł), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płazów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Jasia, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).	
—	10:20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		9:10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Jekan, Brodiny, Putny, Suezawy, Dorna Watry (od 15 lipca).	
—	10:30	z Sianek, Sambora.		—	9:35	do Iekan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedzielę i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suezawy.	
—	11:43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	10:40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	12:00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	11:05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	12:40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		—	2:16	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1:10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasio), Dynowa.		—	2:23	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonieca, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemysł).		—	2:25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	2:00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasia, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2:40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
—	2:05	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suezawy.		—	2:45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasia, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.	
—	2:15	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	3:30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł)	
—	3:50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	4:00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	4:50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6:03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	5:00	z Jaworowa.		—	6:12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	
—	5:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielec (p. Dębice), Chyrowa (p. Przemysł).		—	6:30	do Jaworowa.	
—	5:40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skaly, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6:42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	5:57	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		7:00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Keszyc (p. Tarnów).	
8:40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suezawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).		—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	8:40	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasia, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Chyrowa (p. Przemysł).		—	7:35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).	
—	9:10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasia, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		—	7:45	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9:30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suezawy.		—	10:38	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suezawy.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasia, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	10:45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Jasia, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10:05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).		—	11:10	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11:15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	11:09	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11:25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	

### Pociąg

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8:15 rano 8:20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3:27 po południu i 9:35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8:15 rano, 3:27 po połud., 8:20 i 9:35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1:45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 8:15 rano, 3:27 i 5:30 po poł., 8:20 i 9:35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10:05 przed połud., 1:46 po południu.  
 Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1:15 po połudn. i 9:25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10:10 wieczór.  
 Ze Szczercza od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9:58 wieczór.  
 Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11:45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7:20 rano, 3:45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2:30 po południu i 8:34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7:21 rano, 2:30 i 3:45 po poł., 8:34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12:41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7:21 rano, 2:30, 3:45 i 5:50 po poł., 8:34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9:00 przed poł., 12:41 po poł.  
 Do Rawy ruskiej 11:35 w noc (każdej niedzieli).  
 Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9:15 przed połudn., i 3:35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1:35 po połudn.  
 Do Szczercza 10:35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).  
 Do Lubienia 2:15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

### Na dworzec „Podzamecze“:

—	7:01	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11:40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2:00	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5:15	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10:13	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skaly, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

### Z dworca „Podzamecze“:

—	6:35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11:02	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2:31	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8:35	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11:32	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skaly, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest rankami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana 1. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich 1. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.



**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

**Wyrabiam** polnice życiowe i pożyczki osobom  
przez jakiegokolwiek Towarzystwa asekuracyjne  
nieprzyjętym. Markę proszę załączyć. Lwów, Fach  
pocztowy 104.

**Brzoskwinie czeskie**

sławne na cały świat  
rozsyła w 5 klg. koszykach po 4.— kor.

**J. GINDBICH MELNIK**  
Czechy.

Poszukuje się kupna

**STARYCH MEBLI** mahoniowych  
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń,  
Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Pracownia artystyczno-słusarska, oraz  
robót budowlanych

**ANTONIEGO SZMINDY**

ul. św. Piotra i Pawła I. 27,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres słusarstwa  
wchodzące po cenach umiarkowanych.

**W towarni ludowej**

(t. zw. Möbel- und Waarenschwemme)

w nowo otworzonym

**„D O R O T E U M“**

we Lwowie, przy ulicy Szajnochy I. 5

w suterenach, sprzedaje się z wolnej ręki bez licytacji i aukcji!

otomany po koron 16, 18, 24 i wyżej;  
stoły po koron 3, 5, 8, 12 i wyżej;  
kredensy po koron 20, 30, 50 i wyżej;  
łóżka po koron 12, 15, 20 i wyżej;  
szafy po koron 10, 16, 25 i wyżej;  
garnitury salonowe po koron 50, 60 i wyżej.

Prócz tu wymienionych sprzedajemy też różn.  
inne przedmioty, pochodzące z publicznej wyprzedazy,  
licytacji, spadków i ze zwinienia domowych gospodarstw  
z powodu stosunków rodzinnych, a mianowicie: kilka kompletnych sypialni, jadalni, salonów,  
fortepian, pianino, motocykl, rowery damskie i męskie,  
wanny, kilka zwierciadeł, uprząż na konie, kilka powozów,  
maszyn do sycia, 2 konie, 3 psy, 15 kanarków,  
25 królików, kilka skrzypiec, mandolin, lodowni,  
futer męskich i damskich, siodeł, sanek, dywanów,  
portyer, firanek, wyprawy ślubne, kilka kufrow,  
walek, kas ogniotrwałych, wózków dzieciennych,  
różne starożytności, porcelany, brzozy, sztychy,  
mebelki i t. p.

Osobom dobrze sytuowanym udzielamy kredytu  
wedle umowy. Ilustrowane cenniki za nadesłaniem  
20 hal w markach.

Kupujemy też używane przedmioty lub bierzemy  
takowe w zainian.

Medal srebrny  
Lwów 1907.

Medal złoty  
Ołomuniec 1907.

Medal srebrny  
Poznań 1908.

**“ABA”**

Patentowane tutki wszędzie do nabycia.

Przepuklina radykalnie wyleczona.



Jedyna radykalna pomoc

dla cierpiących na przepuklinę

**M. FREILICH**

we Lwowie, ul. Grodecka I. 35.

Wynalazca bandaży przepuklinowych patentowanych przez c. k. Ministerium handlu, odznaczonych na wystawach: we Wiedniu na Wystawie higienicznej „Das Kind“ w r. 1907 pod protektoratem Arcyksięcia Ferdynanda Karola, w Rzymie na wystawie w r. 1908 krzyżem honorowym, oraz właściciel dyplomu honorowego „Société hygienique“ w Padwie. Zjednał sobie światową sławę metodą swoją usunięcia zupełnie przepukliny bez żadnej operacji jedynie przez zastosowanie bandaży własnego wynalazku. Tysiące ludzi cierpiących na przepuklinę zostało przez M. Freilicha wyleczonych.

Zalecamy każdemu z naszych czytelników zażądać od M. Freilicha we Lwowie, ul. Grodecka I. 35, jego nowo wydane dzieła pod tytułem: „Przepuklina i skutki nowo wynalezionych bandaży przez M. Freilicha, które to dzieło na żądanie franco każdy otrzymać może.

Przepuklina radykalnie wyleczona.

**BRZYTWY**

własnego wyrobu i ang.  
po 2, 3, 4 K. najlepsze  
gatunki nadające się do  
najtrwalszych zarostów po 5, 6 i 7 K. wysyła za  
pobranem **A. RATTINGER** Lwów, ul. Halicka I. 15.  
Fabryczne ostrzenie i obciążanie brzytw.

**Skarbem**

prawdziwym dla cierpiących na  
następstwa błędów młodości jest  
słynne dzieło ilustrowane

**Dr. Retau'a**  
**Chrona wiasha**

Nowe wydanie polskie. Cena K.2.—

Niechaj czyta je każdy doznający  
na sobie skutków takich nałogów.  
Do nabycia przez **Verlags-**  
**Magazin, Leipzig, Neu-**  
**markt 21 (w Lipsku, w Saksonii),**  
jakoteż przez każdą księgarnię.

**J. A. BACZEWSKI**

we Lwowie

c. k. dostawca nadworny.

SPIRYTUS

Esprit de vin Marque d'or

SPIRYTUS

NA NALEWKI

NA NALEWKI

Pierwszej próby

Najlepszej jakości

Pocztowa

5 Kg.

blaszanka

Pocztowa

NA NALEWKI

NA NALEWKI

Wydawnictwa rok X.

**NOWOŚCI MUZYCZNE**

Jedynie pismo literacko-muzyczne

poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich  
i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma w kw. I. złożyło się 14 utworów, a mianowicie: Nr. 1 zawiera:  
Berger R. „Zakazany owoc“, Walc paryski. Dobrzycki H. Polonez. Gałkowski K.  
Marche Miniature. Rihowski W. Nokturn. Nr. 2: Michałowski A. Valse triste. Mo-  
szkowski M. Romans bez słów. Philipp I. Taniec przy księżycu. Sibelius I. Elegia.  
Rameau I. F. Gawot. Nr. 3: Hambourg A. Pieśń ludowa (transkrypcja). Nedbal  
O. Valse triste. Surzyński M. Cantilena. Sinding Chr. Melodia. Giordani A. Aria.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50, Kwartalnie  
rb. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże sto-  
sunku. Za granicą rb. 7. Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Premia bezpłatne dla rocznych abonentów:

trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego  
obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Ajencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

**Miastowe Biuro**  
**c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie**

Pasaż Hausmana 9

Wydaje:

**BILETY ZESTAWIALNE** (Fahrscheinhefte) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich  
znacniejszych miejscowości Europy z ważnością 45 — 60,  
90 i 120 dni.

**BILETY KARTONOWE** zwykłe do wszystkich stacji  
w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim  
opustem do wszystkich miejscowości południowych jak:  
Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Ne-  
apolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Brzesy, Ham-  
burga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową  
lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony  
zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.